Dziś początek powieści Tomasza Manna: „Mario i czarodziej"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, piątek 15 maja 1931 Nr. 130

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków al. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Kandydatura Brianda upadła!

Prezydent Senatu Paul Doumer — prezydentem republiki francuskiej

(Telegramy własne „Nowego Dziennika")

Przed głosowaniem

Paryż. 13. 5. (B) Godzina 12 w południe. W Wersalu panuje dziś wielkie ożywienie. Jakkolwiek Zgromadzenie narodowe otwarte zostanie dopiero o godzinie 14-tej, już od godziny 10-tej przedpołudniem w sali kongresowej panuje ożywiony ruch. W kuluarach uwijają się setki dziennikarzy krajowych i zagranicznych, usiłując wysondować opinję posłów i senatorów co do wyniku wyboru. Będą oni mieli trudne zadanie, ponieważ loża dziennikarska pomieści zaledwie 20 osób.

Partja socjalistyczna odbyła przedpołudniem naradę. Rozważano, aby w pierwszem głosowaniu oddać głos ze względów zasadniczych na najstarszego deputowanego socjalistycznego Paul Constans'a, nie powzięto jednak ostatecznej decyzji.

Pierwsze głosowanie daje wynik nierozstrzygnięty

Absolutna większość 449, Doumer otrzymał 442, Briand 401 głosów

Paryż 13. 5. (B) Godz. 17'30. Napływ publiczności do Wersalu jest dziś ogromny, bez porównania większy aniżeli kiedykolwiek wogóle. Niezwykły bowiem kandydat staje do wyboru na prezydenta. Z niebywałem też napięciem oczekiwany jest wynik głosowania.

Krótko przed godz. 14 wypełnia się sala kongresowa. Po prawej stronie prezydjum zajmują miejsca senatorowie, po lewej członkowie Izby. Pięć minut przed otwarciem Zgromadzenia wchodzi na salę prezydent senatu Doumer Zwolennicy jego gotują mu długotrwałą owację. Chwilę później wszedł Briand i zajął miejsce w ławie rządowej, gdzie znajdował się już premjer Laval i minister Tardieu.

Punktualnie o godz. 14 prezydent Paul Doumer otwiera posiedzenie i odczytuje dekret zwołujący Zgromadzenie narodowe. Gdy prezydent skończył, podniósł się deputowany komunistyczny Duclos i prosił o głos. Nie zwracając na to uwagi Doumer przystępuje do dalszej czynności.. W tej chwili na ławie komunistycznej zerwał się kilkakrotnie powtarzany okrzyk: „Vive les Soviets" Socjaliści protestują .Powstal hałas.

Gdy się trochę uspokoiło zawiadomił prezydent, że głosowanie rozpocznie się od litery „L" Oddawanie kartek rozpoczęło się o godz. 14'15. Briand głosował o godz. 15'15. Gdy zjawił się na trybunie, aby oddać kartkę zgotowano mu żywiołową owację, trwającą kilka minut. Głosowanie skończyło się o godz. 15'55

W godzinę później ogłoszony został wynik. **Głosowało ogółem 901 posłów i senatorów. Nieważnych głosów oddano 4 Absolutna większość wynosi 449 głosów. Wynik pierwszego głosowania pozostał nierozstrzygnięty. Podział głosów przedstawia się następująco:**

Prezydent senatu Paul Doumer otrzymał 442 głosy minister spraw zagranicznych Aristides Briand 401, deputowany Hennessy 15, deputowany Cachin (komunista) 10, prezydent republiki Doumergue 7, deputowany Ricklin 6, senator Lebrun 4, deputowany Painleve 2, senator Steeg 1, deputowany Renaudel 1 i minister wojny Maginot 1 głos.

Okazała się konieczność drugiego głosowania. O godz. 17'10 przerwano obrady na pół godziny. Poszczególne frakcje podjęły obrady informacyjne.

Grupa Hennessy przerzuca głosy na Doumera

Briand wycofuje kandydaturę

Paryż. 13. 5. (B) Deputowany Hennessy zrzekł się kandydatury i prosi swych przyjaciół aby oddali głosy Doumerowi.

Krótko przed ponownem otwarciem posiedzenia Briand wycofał ostatecznie swoją kandydaturę.

Doumer wybrany prezydentem

Paryż 13. 5. (B) G. 20'30. Prezydent Senatu Paul Doumer w drugiem głosowaniu otrzymał 556 głosów i został wybrany prezydentem republiki. Kandydat lewicy Marraud otrzymał 330 głosów.

Rezygnacja Brianda wywarła silne wrażenie. Istnieje obawa, że z wyniku głosowania wyciągnie Briand konsekwencje i ustąpi z min. spraw zagranicznych. W kuluarach oświadczył Briand, że jutro wyjeżdża do Genewy.

Konsul polski w Meksyku interwenjuje w sprawie prześladowań Żydów - obywateli polskich

Warszawa. 13. 5. ŻAT Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje ŻATnej: **W ostatnich miesiącach na terenie Meksyku zainicjowana została dotkliwa akcja przeciwko cudzoziemcom, a raczej ściśle biorąc przeciwko Żydom wszelkiej przynależności państwowej, a więc i Żydom polskim. Akcja ta ma podłoże walki konkurencyjnej wielkiego zagranicznego kupiectwa przeciwko małym żydowskim kupcom i przemysłowcom, którzy zadowoliliby się małemi zyskami, a mając znacznie mniejsze koszty produkcji i administracji, sprzedają te same towary po cenach o wiele niższych Ponieważ akcja ta przyjęła ostatnio rozmiary niepokojące zarówno w prasie, jak i w plakatach i ulotkach rozrzucanych po mieście wobec tego, że akcja tą dotknięci są liczni obywatele polscy,**

konsul polski w Meksyku p. Merdinger interwenjował w tej sprawie u ministra spraw zagranicznych Meksyku.

Minister przyjął interwencję bardzo życzliwie i zakomunikował, że sprawa ta już od dłuższego czasu jest rozpatrywana przez ministerstwo spraw wewnętrznych i min. spraw zagranicznych, przyczem to ostatnie zajmuje stanowisko przychylne wobec cudzoziemców. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie ostatecznie na specjalnie utworzonej komisji, a w razie, gdyby na komisji tej nie miało dojść do uzgodnienia poglądów obu ministrów, zostanie ona przedstawiona prezydentowi republiki do decyzji.

Czy Liga Narodów pomoże?

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Wszystkie prasowe ajencje telegraficzne obwieściły już światu, że rozpoczynające się w tym tygodniu debaty genewskie będą niesłychanie, niebywale — używano jeszcze różnych innych superlatywów — ważne i decydujące. Jeden z dzienników włoskich pisze nawet, że „doniosłość tych dyskusyj porównać można jeno z dyskusjami podczas konferencji pokojowej" i że „zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów zapowiada się jako najważniejsza i w niespodzianki najbogatsza wśród wszystkich sesyj ostatnich lat dziesięciu". W tej ocenie „na zadatek" tkwi niewątpliwie zarówno wielka doza przesady, właściwej pobudliwemu temperamentowi południowców, jak i obecnie Włochom tak miłej chęci niepokojenia Francuzów. „Dyskusje równające się co do doniosłości dyskusjom podczas konferencji pokojowej", to wszak elegancki ale przejrzysty sposób określenia dyskusji co do — rewizji postanowień tej konferencji...

Że zbliżające się debaty genewskie będą nader ważne, o tem świadczy bodaj — czysto formalnie biorąc — niezwykle, można nawet powiedzieć tragicznie obfity porządek dzienny obrad zarówno Komisji Europejskiej, jak i samej Rady Ligi. Komisja Europejska zająć się ma przedewszystkiem sprawą „światowego kryzysu gospodarczego w związku z jego wpływem na ogół państw europejskich". Jako podstawa do tych debat, w których po raz pierwszy uczestniczyć będą Sowiety, Turcja i Islandja, służyć będą sprawozdania gospodarczych i finansowych komitetów Ligi Narodów oraz Międzynarodowego Biura Pracy, przedstawiające przyczyny kryzysu i bezrobocia oraz plany zaradzenia im. Szczególnie ważne są w tym związku propozycje, dotyczące zakupu przez państwa przemysłowe obecnych i przyszłych zapasów zboża państw rolnych oraz propozycja stworzenia międzynarodowego banku dla kredytów rolnych. Ośrodkiem dyskusji będzie jednak zapisana na prośbę rządu niemieckiego sprawa „orjentacji polityki celnej w Europie", wywołana niedojściem do skutku konwencji o rozejmie celnym. Prosząc o zapisanie tej kwestji na porządek dzienny, zapowiedział rząd niemiecki, że udzieli przy tej sposobności wyjaśnień co do jego „w tej dzielnie wraz z rządem austrjackim powziętych zamiarów" Przy rozważaniu tego punktu rozpocznie się więc oczekiwana wielka debata na temat projektowanej niemiecko-austrjackiej unji celnej oraz na temat równocześnie przez delegata Francji przedstawionego kontrprojektu. Porządek dzienny sesji Rady Ligi obejmuje ze swojej strony niemniej jak 37 punktów, z których wymienić należy: Sprawozdanie o pracach przygotowawczych dla Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, zamianowanie przewodniczącego tej konferencji i wyznaczenie miejsca jej obrad, kwestja niezgodności niemiecko-austrjackiego projektu celnego z protokołem z dnia 4 października 1922 roku podpisanym przez rząd austrjacki, z okazji udzielenia Austrji pożyczki pod auspicjami Ligi Narodów, zatwierdzenie statutu Miedzynarodowego Banku dla kredytów rolnych, spór niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, stosunki polsko-litewskie, sprawozdanie rządu polskiego o krokach przezeń przedsięwziętych w związku z ostatniemi zajściami na Górnym Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu (w myśl uchwały Rady Ligi z dnia 24 stycznia br.), szereg niezałatwionych jeszcze skarg mniejszości na Górnym Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu, (w myśl uchwały Rady Ligi z 24 stycznia b. r.), szereg spraw gdańskich wśród których najważniejszą będzie dyskusja nad specjalnym raportem Wysokiego Komisarza „o obecnych stosunkach polsko-gdańskich", wysłanym w zwiazku z ostatniemi wydarzeniami na terenie Wolnego Miasta itd. itd.

Za kulisami toczyć się będą ponadto bardzo ważne rokowania między Anglją, Francją i Włochami w sprawie ewentualnego sklejenia całkiem już rozbitego układu morskiego. W tym celu spotka się Henderson z Grandim już 14 bm., a więc jeden dzień przed rozpoczęciem sesji Komisji Europejskiej, w Genewie.

Jest to, jak widzimy, pensum nielada. W obfitości zagadnień i konfliktów, jakimi formalnie zawalony będzie tym razem zielony stół obrad Ligi Narodów odzwierciadla się w sposób aż nazbyt wyrazisty, chaos gospodarczy i polityczny, w jakim pogrążony jest obecnie świat cały, a w szczególności — Europa. Debaty będą zatem istotnie ważne. Czy jednak wydadzą jakieś konkretne rezultaty, czy przyniosą bodaj częściowe rozwiązania istniejących trudności, czy zapadną konieczne decyzje w chwili, kiedy nie czas już na słowa i kiedy tylko czyny mogłyby jeszcze Europę uchronić przed grożącą jej katastrofą? Wszystko to są pytania, na które niemożliwem jest niestety dać już z góry odpowiedź twierdzącą. Barometr polityczny wskazuje bowiem wyraźnie na — niepogodę: Silniej jeszcze, niż dotychczas, rozgorzeje i tym razem walka między dwoma koncepcjami politycznemi wśród państw europejskich: statyczną, chcącą absolutnie i bezwzględnie utrzymać przez traktaty pokojowe stworzony stan faktyczny, i dynamiczną, chcącą powstaniu — w pojęciu jej — nieuniknionych sporów zapobiec drogą odpowiednich zmian tego właśnie stanu faktycznego. Ta walka, która nie jest bynajmniej tylko walką dwóch różnych światopoglądów, ale ponadwszystko walką różnych i ze sobą sprzecznych interesów materjalnych, nie ustanie w obliczu Ligi Narodów. Jedni bowiem i drudzy — w tem tkwi wielki tragizm sytuacji—widzą właśnie w Lidze Narodów odpowiedni instrument do urzeczywistnienia ich tak sprzecznych koncepcyj. W zacietrzewieniu tej jałowej i bezskutecznej walki nie może się zrodzić uczucie solidarności i poświęcenia tak konieczne w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Czy wolno nam jednak mieć nadzieję, że pod obuchem konieczności gospodarczych, w obliczu nędzy i grożących, strasznych wstrząsów rewolucyjnych, zbierający się teraz europejscy mężowie stanu usuną na bok swoje swary polityczne i pozwolą — choćby na krótki czas — zatriumfować rozsądkowi i zwyczajnemu pędowi samozachowawczemu? Czy też będziemy musieli znowu skonstatować, że, podczas gdy wszystko na świecie porobiło postępy, jedno pozostało niezmienione: natura ludzka?

Genewa, 11 maja M. KAHANY

Pan europa i unja celna

Hr. Coudenhove-Kalergi ostro krytykuje unję celną austro-węgierską

Wiedeń. 13. 5. PAT. Hr Coudenhove-Kalergi, omawiając plan Paneuropy i unji celnej stwierdza że sama idea unji celnej jest dobra, natomiast forma, w jakiej ona doszła do skutku była niodpowiednia. Krok niemiecko austrjacki podziałał jakby **napad znienacka i jakby spisek. Zadał on ciężki cios międzynarodowemu zaufaniu do Niemiec, o które tak uporczywie walczył Stresemann.** Zaręczyny niemiecko-austrjackie zostały postanowione w tajemnicy i zakomunikowane rodzinie europejskiej, jako fakt dokonany Wymówka że były to tylko zaręczyny, a nie ślub jest **psychologicznie bezwartościowa.** Taktyka ta sprzeciwia się zwyczajom nowoeuropejskiej polityki, jakkolwiek bowiem zapatrywanie, że traktat celny obchodzi tylko obydwa państwa jest, być może, teoretycznie słuszne, to jest ono praktycznie niewątpliwie fałszywe. Unja celna niemiecko-austrjacka jest nietylko dla obu kontrahenów, lecz także i dla całej Europy **wypadkiem o wybitnem znaczeniu.** Jeśli Niemcy i Austrja byłyby pewne swego prawa, byłyby rozsądniej postąpiły, gdyby przygotowały Europę psychologicznie przed aktem zaręczyn, zamiast spiskować znienacka. **Przeprowadzono rzecz niezręcznie.** Hr. Coudenhove twierdzi w dalszym ciągu, **że unja celna nie jest przygotowaniem do Anschlussu**, lecz przeciwnie **końcem ruchu Anschlussu** i początkiem ruchu na rzecz Europy środkowej **Francja powinna zawrzeć z Niemcami unję celną, gdyż inaczej będzie odosobniona w Europie.**

Min. Lerroux w w Genewie

Genewa. 13. 5. PAT. Hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux, który przybył tu jako delegat Hiszpanji na sesję konferencji europejskiej oraz na sesję Rady Ligi Narodów, przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli prasy międzynarodowej. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister Lerroux zaznaczył, że godne ubolewania zajścia, jakie w dniach ostatnich miały miejsce w Madrycie i na prowincji, były spowodowane prowokacyjnem zachowaniem się kół monarchistycznych. Zdaniem ministra, nic poważnego nie grozi obecnie Hiszpanji.

Trzydniowe obrady gabinetu rzeszy

Berlin 13. 5. PAT. W dniu dzisiejszym gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Brueninga ukończył trzdniowe obrady, pozostające w związku z przygotowaniami do sesji genewskiej. W posiedzeniu uczestniczył również prezes Banku Rzeszy dr. Luther. Według komunikatu Biura Wolffa dyskusja nad referatem min. Curtiusa wykazała zupełną jednomyślność poglądów co do stanowiska, jakie zająć ma delegacja niemiecka w Genewie.

Fiasko plebiscytu w Turyngji

Berlin 13. 5. PAT. Urządzone na wniosek komunistów referendum ludowe w Turyngji w sprawie rozwiązania sejmu krajowego zakończyło się zupełnem niepowodzeniem. Na zgórą miljon uprawnionych do głosowania, wpisało się na listę tylko 45.000 osób. Temsamem nie została osiągnięta wymagana liczba 10 proc. uprawnionych do głosowania.

Polsko-belgijskie rokowania w Brukseli

Bruksela. 13. 3. PAT Prowadzone są tu rokowania polsko-belgijskie, o zawarcie umowy dotyczącej wydawania przestępców. W rokowaniach tych Polskę reprezentuje poseł Rzplitej w Brukseli Jackowski, wicemin sprawiedliwości Sieczkowski i jako rzeczoznawca dr. Tylbor. Rokowania prowadzone były od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej. Pojednawczość, jaka cechuje delegacje, pozwoliła na usunięcie w szybkim czasie ostatnich trudności, tak że w dniu dzisiejszym podpisana została konwencja o wydawaniu przestępców oraz o pomocy sądowej między obu państwami.

Paderewski w drodze do Europy

Paryż 13. 5. PAT. Paderewski, który ukończył niedawno swoje triumfalne tournee po Stanach Zjednoczonych, odjeżdża 21 maja parowcu „Lafayette" i przybędzie do Havru 29 maja rb. Znakomity pianista zatrzyma się w Paryżu 10 dni, przyczem da dwa koncerty. Dochód z pierwszego koncertu przeznaczony będzie na zasilenie funduszu na budowę pomnika Debussy'ego, dochód zaś z drugiego koncertu zasilić ma fundusz francuskiego stowarzyszenia studentów. **Koncerty te odbędą się dnia 6 i 13 czerwca.**

Sesja nadzwyczajna nie dojdzie do skutku?

Pogłoski o cofnięciu redukcji płac urzędniczych — Powrót min. Matuszewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 5. (Sin) W ostatnich dniach odbywały się w prezydjum rady ministrów ożywione rozmowy ministrów resortów gospodarczych. Wczoraj — jak podaliśmy — marsz. Piłsudski bawił również w prezydjum rady ministrów. Z powodu tej wizyty marszał ka puszczono cały szereg pogłosek m. in. ze **rząd ma zamiar cofnąć redukcję płac urzędniczych na wyraźne życzenie marszałka. Wiadomość ta jednak okazuje się nieprawdziwa.** Jedynie tylko wśród ministrów gospodarczych powstały wątpliwości, czy można było zastosować wyłączenie oficerów z redukcji płac. **Nie było jednak mowy o tem, aby redukcje płac urzędniczych cofnąć.** Min. Matuszewski, który powrócił do Warszawy, odbył dziś konferencję z wiceministrem Kocem. O rezultatach tej konferencji trudno w tej chwili mówić, w każdym razie obiegały pogłoski, że **w najbliższych tygodniach min. Matuszewski poda się do dymisji, a stanowisko jego obejmie wiceminister Koc.** Czy po ustąpieniu min. Matuszewskiego nastąpią pewne zmiany w uchwale o redukcji płac urzędniczych, w tej chwili trudno przesądzić. **Przeważa opinja, że raczej nie, a to ze względu na budżet.**

Dziś odbyły się również narady ministrów gospodarczych na różne tematy. Wiadomość która się ukazała w dzisiejszych pismach popołudniowych, że min. Matuszewski względnie wicemin. Koc zostali przyjęci w Belwederze na konferencji, jest nieprawdziwa. **Najkapitalniejszą jest pogłoska ,że w obecnym stanie rzeczy sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej została usunięta na plan drugi, mimo, iż wszyscy ministrowie przygotowali już cały szereg ustaw. Do chwili obecnej nie jest nawet wiadomem samym ministrom, czy sesja nadzwyczajna dojdzie do skutku. Decyzja prawdopodobnie zapadnie dopiero z końcem tygodnia.**

Warszawa 13. 5. Sin. Jak się dowiadujemy ministrowi Matuszewskiemu udało się podczas rokowań w Sztokholmie wpłynąć na przyspieszenie wypłat poszczególnych transz pożyczki zapałczanej

Warszawa 13. 5. Sin. Po długich rokowaniach podpisana została w Zurychu umowa towarzystwa polsko-szwajcarskiego dla budowy dróg z kapitałem 250 000 franków szw. Siedzibą towarzystwa będzie Zurych. Nowopowstała spółka przystąpiła do organizowania oddziału w Warszawie.

W Hiszpanji naogół spokojnie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 13 5. (R) W całej Hiszpanji panuje dziś względny spokój. Jedynie w **Andaluzji i Grenadzie** powtarzały się jeszcze napady na klasztory. W Kordobie podczas napadu na klasztor doszło do walk z policją, która **użyła broni palnej i zabiła 4 oraz zraniła 10 demonstrantów.** W różnych miejscowościach Andaluzji komuniści usiłowali wyzyskać nienawiść ludności do duchowieństwa dla celów antyrepublikańskich. W Grenadzie odparła policja wszystkie napady na klasztory. **Ogłoszono tam stan wojenny.** W miejscowościach zagrożonych strzeżone są klasztory **przez wojsko i policję.**

Prokurator ściga Alfonsa XIII?

Madryt 13. 5. PAT. Prokurator oświadczył, że sprawcami zajść wczorajszych byli monarchiści. **Władze prokuratorskie zamierzają wystąpić przeciw Alfonsowi de Bourbon, który zdaniem ich, od dnia 13 września 1923 nie mógł być uważany za prawowitego króla Hiszpanji.**

Ekscesy antykatolickie nad Gibraltarem

Londyn 13. 5. (L) Z Gibraltaru donoszą o **ciężkich wykroczeniach antykatolickich, jakich się dopuszczają demonstranci w miejscowościach hiszpańskich leżących nad granicą Gibraltaru.** Tłumy demonstrantów, na czele których stoją komuniści z Malagi, w San Roque, La Linea i Algeciras wtargnęły do kościołów, zniszczyły ołtarze i postrącały z nich figury świętych, które następnie przywiązano sznurami za szyję i wleczono po ulicach miast We wszystkich kościołach wyrządzono wielkie spustoszenia. Uciekinierów, którzy starają się schronić na terytorjum Gibraltaru demonstranci zatrzymują, niszczą im auta i pakunki a samych wracają z powrotem do kraju. Mimo to wielu uciekinierów przedostało się do Gibraltaru, gdzie panuje straszne przeludnienie.

Emisarjusz kominternu jedzie do Hiszpanji

Londyn 13. 5. (L) „Daily Express" donosi z Moskwy, że komitet wykonawczy partji komunistycznej uchwalił wysłać do Hiszpanji osławionego kierownika GPU. Trillissera celem zorganizowania hiszpańskich komunistów do walki z rządem republikańskim. Trillisser ma wyjechać do Madrytu w najbliższych dniach.

Śledztwo przeciwko lotnikowi polskiemu w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 13. 5. (Sch) Śledztwo prowadzone przeciw lotnikowi polskiemu kap. Gedgowdowi, który, jak wiadomo, 8 bm. zmuszony był do wylądowania na terytorjum Prus Wschodnich w pobliżu Mahrau — miało wykazać że wylądował on już raz na terenie Niemiec udało mu się jednak wówczas odlecieć. Kap. Gedgowd przebywa nadal w areszcie prewencyjnym.

Rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Gdańsk 13 5. (R) Przed kilku dniami aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa studenta politechniki Falkenbachera, pochodzącego z Ingolstadt w Bawarji. Falkenbacher miał obecnie złożyć zeznanie, iż pracował rzekomo dla polskiego wywiadu wojskowego za wynagrodzeniem i od kilku miesięcy uprawiał szpiegostwo w Prusach Wschodnich i na Pomorzu.

—oSo—

Poseł francuski skazany za fałszowanie weksli

Paryż 13. 5. (B) Przed tutejszym sądem karnym stawał wczoraj deputowany radykalny Delabarre, oskarżony o fałszowanie weksli. **Został on skazany na rok więzienia i wypłacenie poszkodowanym wysokiego odszkodowania.**

Bruksela 13. 5. (R) W pobliżu Coutrai zapalił się w powietrzu samolot wojskowy i runął na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY ŻYD. DOMU GIMN. odbędzie się jutro w piątek, o godz. 7 wiecz. Orzeszkowej 7.

Morderstwo polityczne we Lwowie

Lwów 13. 5. PAT. Jak donosi prasa, wczoraj o godz. 21'15 na ulicy Królowej Jadwigi nieznani sprawcy dwoma strzałami z rewolweru zabili Bohdana Kazanowskiego, ucznia 8-ej klasy IX gimnazjum państwowego. Sprawcy zamachu zbiegli. Istnieje podejrzenie, że zamach ten ma tło polityczne, przed dwoma laty bowiem Kazanowski wystąpił z gimnazjum ukraińskiego i uczęszczał do szkoły polskiej. Śledztwo w toku.

—oSo—

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń

Lwów 13. 5. PAT. W czasie ćwiczeń wojskowych w ostrem strzelaniu na strzelnicy w Zamarstynowie, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie ułan Józef Zadorożny wysunął się poza linję zabezpieczoną i został trafiony kulą w szyję. Przewieziony w stanie groźnym do szpitala po dwu godzinach zmarł.

—oSo—

Olbrzymi pożar fabryczny w Łodzi

Łódź 13. 5. PAT. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ul. Pomorskiej 115. Przybyło 11 zaalarmowanych oddziałów straży pożarnej. W płomieniach stanęła fabryka zakładów przemysłowych Bernarda Hanemana i Powodowskiego. Pożar wybuchł w wielkich magazynach surowców, skąd mimo usilnych starań i gaszenia, przerzucił się na sąsiednie zabudowania fabryczne. Po blisko 2-godzinnej akcji udało się wreszcie pożar ugasić. Pastwą żywiołu padły dwa budynki fabryczne oraz wszystkie magazyny, maszyny i surowce. Urządzenie oraz surowce były asekurowane natomiast mury nie były ubezpieczone. Pozatem pastwą pożaru padła większa ilość gotowych towarów.

James Rotszyld zaprzecza

Londyn 13. 5. (ŻAT) James Rotszyld upoważnił ŻAT-na do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości, jakoby zamierzał on zaakceptować wniosek w sprawie objęcia urzędu Prezydenta Organizacji Sjońskiej. Wszystkie te pogłoski są całkowicie bezpodstawne.

—oSo—

Wystąpienie delegata palestyńskiego na kongresie izb handlowych

Waszyngton 13. 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu Izb Handlowych p. Nachum Lipschuetz członek egzekutywy związku przemysłowców w Palestynie odczytał hebrajską deklarację, w której stwierdza, że Palestyna jest jedynym krajem na świecie, który jest w stanie spłacić długi wojenne. Zagadnienie bezrobocia w Palestynie nie jest tak ostre jak w jakimkolwiek innym kraju na świecie dzięki wielkim kapitałom, które sprowadzili do kraju przybysze żydowscy, oraz dzięki funduszom, przeznaczonym przez naród żydowski na cele odbudowy Palestyny.

Agronom Lubarski zwolniony z więzienia bolszewickiego

Moskwa 13. 5. ŻAT. Naczelny agronom Agro-Jointu Samuel Lubarski, zwolniony został z aresztu. Lubarski aresztowany został przez GPU. przed 8 miesiącami, przyczem aresztowanie to wywołało wielkie poruszenie zarówno w prasie jak i zagranicą.

Londyn 1z. 5. (L) Izba gmin, obradująca jako komisja, uchwaliła wczoraj 253 głosami przeciw 228 wprowadzić w Anglji głosowanie alternatywne.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Republika w Hiszpanji w walce o swój byt

Ostatnie krwawe zaburzenia w Hiszpanji oświetliły nagle niezwykle trudne położenie młodej republiki hiszpańskiej. Największych swych wrogów ma młoda republika tak na prawicy jak i na lewicy. Z jednej bowiem strony monarchiści nie rezygnują z nadziei odzyskania utraconych pozycyj, a z drugiej strony komuniści usiłują przy ogniu rewolucji upiec swą pieczeń. Oba te maksymalizmy mają sytuację niezwykle ułatwioną, albowiem w Hiszpanji panuje nader podniecona atmosfera. Pierwsza lepsza plotka może być tą przysłowiową iskrą, która zapala beczkę prochu. Sama naprzykład wiadomość, że najwyższy trybunał wojskowy zarządził wypuszczenie na wolność generała Berenguera, który jako następca dyktatora Primo de Rivery ściągnął na siebie nienawiść powszechną, a którego generalny prokurator republiki postawił w stan oskarżenia pod zarzutem złamania konstytucji, wywołała olbrzymie oburzenie. Duszą rewoltującego tłumu, niestety tak łatwo ulegającego zbrodniczym podszeptom prowokatorów, jest bohaterski lotnik Franco, który zdaje się objąć rolę organu kontrolującego zarządzenia władz republikańskich. Że władze republiki muszą się liczyć z podnieceniem tłumu świadczy okoliczność rozwiązania najwyższego trybunału wojskowego i powtórnego aresztowania generała Berenguera. Minister sprawiedliwości wydał też zarządzenie, by wszcząć śledztwo przeciwko wszystkim, którzy ponoszą moralną odpowiedzialność za okres dyktatury w Hiszpanji.

Wybuch namiętności ludowych wywołany został zgromadzeniem wyborczem monarchistów, na którem właściciel i redaktor naczelny organu monarchistycznego „ABC“ Luca de Tena, zaufany przyjaciel byłego króla Alfonsa, wybrany został wodzem partji monarchistycznej w Hiszpanji. Podczas obrad monarchistów zebrały się przed gmachem redakcji „A. B.C.“ olbrzymie tłumy. Auto ciężarowe z flagą republikańską zjawiło się też na ulicy. Wówczas grupa monarchistów, strzegąca wejścia do lokalu, gdzie odbywało się zgromadzenie, rzuciła się na auto i ciężko zraniła szofera. Było to hasło do rozruchów. Tłum usiłował wedrzeć się do lokalu monarchistycznego. Policja umiała temu przeszkodzić, wówczas podpalono automobile uczestników zgromadzenia monarchistycznego i wybito szyby w lokalu zgromadzenia. Szef bezpieczeństwa publicznego wygłosił przemówienie do tłumu, w którem wezwał do spokoju, zapewniając, że prowokatorzy monarchistyczni zostali aresztowani. Gdy potem aresztowanych monarchistów odprowadzano do więzienia, przedarł się tłum przez kordon policji i wydarł jednego z aresztowanych. Naprawdo by go zlynczowano gdyby nie nadeszły posiłki dla policji i gdyby nie patrol kawalerji odstraszył tłumy strzałami w powietrze. Tłumy pociągnęły pod gmach gazety „A. B.C.“ Z okna tego gmachu padły strzały. Tłum chciał wtargnąć do gmachu by go zdemolować, ale gwardja cywilna stanęła temu na przeszkodzie. Zjawił się przed gmachem dziennika generalny prokurator republiki, który wygłosił przemówienie uspokajające i zapewnił, że wydawnictwo „A.B.C.“ zostało zawieszone, że w gmachu przeprowadza się surową rewizję i że winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Tłumy pociągnęły pod gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, z którego balkonu wygłosił przemówienie minister Miguel Maura. Inne grupki demonstrantów pociągnęły pod gmachy klasztorów jezuickich i podpalily je. Rząd zmuszony był ogłosić stan oblężenia. Według najnowszych telegramów udało się rządowi opanować sytuację. Przyczyniła się do tego też i partja socjalistyczna oraz socjalistyczne związki zawodowe, które wydały odezwę uspokajającą i wzywającą tłumy do niedawania posłuchu prowokatorom monarchistycznym i komunistycznym.

—oso—

Turcja i Genewa

W Angorze rozpoczął obrady kongres partji ludowej. Kemal Pasza otworzył kongres krótką przemową, poczem premjer Ismed Pasza wygłosił krótkie sprawozdanie. Premjer zaznaczył że Turcja przyjęła zaproszenie do komitetu europejskiego i weźmie też udział w niektórych pracach Ligi Narodów, lecz narazie niema mowy o przystąpieniu Turcji do Ligi Narodów. Delegatami Turcji w komitecie europejskim będą minister spraw zagranicznych Rudżi i minister gospodarczy Szeref.

Niemcy zapowiadają zawieszenie wypłaty odszkodowań wojennych

Minister finansów Rzeszy Dietrich wygłosił onegdaj mowę, w której przedstawił rozpaczliwe wprost położenie finansów Rzeszy. Obciążenie finansowe Rzeszy wynosi obecnie około 7 miljardów marek, z której to kwoty na samych bezrobotnych przypada kwota trzech miljardów. Opinja zagraniczna myli się przyjmując, że Niemcy potrafią podołać tym ciężarom. Jest to więc zapowiedź, że Niemcy zawieszą wypłaty reparacji.

Sprawa nocnej komunikacji lotniczej w Polsce

W związku z zawarciem ostatnio przez Polskę nowych międzynarodowych umów lotniczych i rozszerzeniem naszych linij komunikacyjnych na Bułgarję i Grecję, coraz bardziej aktualną staje się sprawa uruchomienia nocnej komunikacji lotniczej. Kwestja lotów nocnych jest dotychczas słabą stroną naszego lotnictwa komunikacyjnego, w lotach na długie dystanse poważne utrudnienie stanowi konieczność przerw nocnych i pod tym jedynie względem komunikacja kolejowa góruje nad linjami powietrznemi.

Aby zasięgnąć informacyj o stanie prac przygotowawczych do uruchomienia nocnej komunikacji lotniczej w Polsce, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału lotnictw cywilnego w Min. Kom. inż. Filipowicza, który oświadczył nam, co następuje:

— Ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie wytężone prace przygotowawcze do uruchomienia komunikacji nocnej. Sprawa ta jest b. pilna, gdyż tak jesteśmy już w tej dziedzinie spóźnieni o 2 lata za Zachodem i musimy to spóźnienie nadrobić, w przeciwnym bowiem razie nie może być mowy o racjonalnem rozwoju naszego lotnictwa komunikacyjnego. Obecnie uruchomione są już tak zw. lampy zasadnicze o wielkiej sile światła na trasie Warszawa—Lwów; lampy te zainstalowane są w Warszawie, Dęblinie, Szczebrzeszynie i Lwowie. Obecnie instalowane są na całej tej trasie lampy dodatkowe, o słabszej mocy, które rozmieszczone zostaną co 30 klm. W roku bieżącym odbędą się już loty próbne na tym odcinku, w roku przyszłym zaś zainstalujemy oświetlenie na trasie Warszawa—Gdańsk i odbędziemy również szereg próbnych lotów nocnych na tej trasie

— Kiedy więc można się spodziewać wprowadzenia lotów nocnych w komunikacji pasażerskiej? — pytamy.

— Poza oświetleniem trasy dla komunikacji nocnej niezbędne są dwa czynniki: sieć doskonałych radjostacyj lotniczych, które utrzymywać muszą łączność samolotu z ziemią oraz urządzenie lotnisk pomocniczych, na których lotnik mógłby w razie jakiegoś defektu aparatu pewnie bezpiecznie lądować, bez wyszukiwania terenu, które w nocy jest prawie niemożliwe. Obecnie uruchomiamy funkcjonujące już prowizorycznie radjostacje w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach, z których radjostacja warszawska o mocy 5 klw. posiada możność porozumiewania się z radjostacjami lotniczemi całej Europy.

Prace w kierunku przygotowania lotnisk pomocniczych które pragniemy urządzić również w odległościach 30 klm., prowadzone są w szybkiem tempie. Należy przypuszczać, że z końcem roku 1932 będziemy już w stanie uruchomić w Polsce komunikację lotniczą w nocy. Wtedy — kończy naczelnik Filipowicz podróż z Gdańska do Aten, którą pociągiem odbywa się w ciągu 3 dni i 4 nocy, można będzie odbyć sypialnym samolotem pasażerskim w ciągu 18-tu godzin, startując z Gdańska o godzinie 12 w nocy, a lądując w Atenach o 6-tej przed wieczorem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Po występach trupy wileńskiej w „Bagateli“ będzie ten znakomity zespół kontynuował nadal swe gościnne występy w Krakowie w sali teatru żydowskiego, Bocheńska 7. Przyszli bowiem „Wileńczycy“ do przekonania, że jakkolwiek wielkie ma znaczenie przebicie murów ghetta i zdobycie dla teatru żydowskiego publiczności bardziej obojętnej dla sztuki i kultury żydowskiej, jednakże zespół tej miary i istoty co „Wileńczycy“ należy do szerokiej masy z ulicy żydowskiej. Komitetowi Towarzystwa Krakowski Teatr Żydowski udało się pozyskać zespół trupy wileńskiej na szereg występów. W niedzielę o godz. 4-tej pop. odegrana zostanie przepiękna komedja Szaloma Alejchema „Trudno być Żydem“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu przedstawienie Fredrowskich „Dam i huzarów“ po cenach niższych od popołudniowych. Wieczorem po raz 16-ty „Sztuba“ Leczyckiego, która zakończy tydzień spektakli popularnych, po cenach zniżonych. Jutro powszechnie zaciekawiająca premjera „Dziejów grzechu“ Żeromskiego w transkrypcji scenicznej Leona Schillera. W krótkich błyskawicznych scenach, stanowiących 29 obrazów widowiska, przewija się historja Ewy Pobratyńskiej, której nieświadoma dusza nawet w najcięższem upodleniu zachowała nieukojoną tęsknotę do ideału czystej miłości. Ewę odtwarza p. Jaroszewska, a liczne poboczne postacie zatrudnią prawie cały zespół. Dzięki uproszczonemu systemowi dekoracyj, przedstawienie nie przekroczy normalnego czasu trwania spektaklu.

— **Z TEATRU „QUI PRO QUO“ W „BAGATELI“.** Drugi program znakomitego teatru warszawskiego „Qui pro Quo“ to dopiero właściwy pokaz stylu tego teatru. Rewja „Sałatka majowa“ grana będzie tylko przez dziś tj. we czwartek. Na piątek teatr „Qui pro Quo“ przygotowuje znakomity program pożegnalny. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ dziś od godz. 10—2 popoł. i od 4—8·30 wiecz.

— **OPERETKA ŻYDOWSKA W KRAKOWIE.** Dziś we czwartek ostatnie dwa występy znakomitej warszawskiej trupy operetkowej pod kierownictwem Białkowicza i Cwilicha. Popołudniu o g. 4-tej sztuka „W drodze na Sybir“, wieczorem zaś o g. 9-tej sztuka „Der ajbiker nar“. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień przy kasie teatru.

— **KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA W KRAKOWIE.** Pozostałe bilety na koncert Bronisława Hubermana są do nabycia dziś w czwartek 14 bm. przez cały dzień w składzie fortepianów Wł. Bołoński, Rynek gł. 34, a jutro w piątek w kasie kinoteatru „Świt“ od godz. 10 rano do 8·30 wieczór.

— **„HALKA“ I „AIDA“ POD GOŁEM NIEBEM.** Dyrekcja teatrów miejskich we Lwowie organizuje w czasie Zielonych Świąt przedstawienia oper „Halka“ i „Aida“ pod gołem niebem na boisku Sokoła. W obu tych przedstawieniach weźmie udział znacznie zwiększony zespół chóru i orkiestry.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: pop. „Damy i huzary“ (ceny najniższe — 17 przedst. szkolne); wiecz. „Sztuba“ (ceny zniżone).

Piątek: „Dzieje grzechu“ (premjera — nowość).

TEATR „QUI PRO QUO“ W „BAGATELI“

Czwartek: „Sałatka majowa“

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Czwartek: o g. 4 pop. „Fyn wajtn Sybir“ (ceny zniżone); 9 wiecz. „Der ajbiker nar“ (ostatni występ).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Świat bez granic“

SZTUKA: „Kapitan marynarki“ (Harry Liedtke).

ŚWIATOWID: „Napowietrzni piraci“ (Junior Cooghlan, Virginja Bradford).

UCIECHA: „Miłość Georgetty“ (Kankan) w gł. rolach: Daniela Parola, Piotr Baczew

WANDA: „2-gi arcywesoły Tydzień M.-G.-M.“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Djablica z Trypolisu“ (Liana Haid, Alfons Fryland i Gina Manes).

WARSZAWA: „Książę student“ Ramon Novarro (od dziś ceny znacznie zniżone).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Komis nie musi być wykazany umową pisemną

Ważne orzeczenie NTA. w sprawie podatku obrotowego

Art. 5. p. 5. ustawy o państw. podatku przemysłowym w ustępie 1 głosi, iż za obrót podlegający, opodatkowaniu uważa się „w przedsiębiorstwach komisowych, pośrednictwa handlowego, w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych, oraz w przedsiębiorstwach przewozowych i komunikacyjnych — sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi“. Ustęp zaś 2 omawianego punktu zawiera postanowienie, że „za komisowe uważa się tylko takie przedsiębiorstwa, które udowodnią stosunek komisu, w razie przeciwnym winny być trakowane jako działające na rachunek własny“. Ustępy 3 i 4 zawierają postanowienia negatywne a mianowicie: kiedy sprzedaż na rachunek osoby trzeciej nie jest, względnie nie może być, uważana za komisową w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W szczególnośi ustęp 3 postanawia, że „stosunek komisu nie zachodzi, jeżeli sprzedawca występujący w charakterze działającego na rachunek osoby trzeciej, otrzymuje niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego lub zamiast tego wynagrodzenia różnicę lub część różnicy między ceną istotnie osiągniętą a ceną zastrzeżoną w drodze umowy na rzecz komitenta, jako właściciela towaru“.

Stosunek komisu jest stosunkiem umownym, między zleceniodawcą (komitentem) a otrzymującym zlecenie (komisantem) Stosunek ten normują przepisy kodeksu handlowego oraz zwyczaje handlowe. Kodeks handlowy jednak nie zawiera żadnych postanowień, co do formy, w jakiej umowa komisu dochodzi do skutku. Obowiązują tu więc ogólne zasady prawa handlowego oraz zwyczaje handlowe, które nie ograniczają w tym względzie osób handlujących, pozostawiając im swobodę wyboru formy, w jakiej umowa handlowa ma być zawarta, w szczególności, czy przez sporządzenie dokumentu, czy też w drodze ustnego porozumienia się. Stosunek komisu dochodzi zatem ważnie do skutku zarówno przez zawarcie umowy pisemnej, jak i ustnej, oraz wogóle przez takie czynności, które co do woli stron nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

Najczęściej powstaje umowa komisu przez korespondencję, tj. przez wysłanie pisemnego zlecenia, przyczem komisant nie potrzebuje potwierdzać listownie zlecenia komitenta, bo gdy wyraźnie nie odmawia przyjęcia zlecenia, istnieje zawsze domniemanie, iż zlecenie przyjął

Ponieważ ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera żadnych co do formy zawierania umów komisowych postanowień, przeto umowa taka według przepisów kodeksu handlowego i zwyczajów handlowych ważnie zaistniała, nie może być nie uznana za stanowiska ustawy o podatku przemysłowym.

Z powyższego wynika logicznie, że dowód, uzasadniający zaistnienie umowy komisowej, nie może stanowić wyłącznie umowa, ujęta w formę dokumentu, to też i ustawa o państwowym podatku przemysłowym bynajmniej takiego ograniczenia nie zawiera, mówiąc, że za komisowe uważa się tylko takie przedsiębiorstwa, które udowodnią, stosunek komisu. Także i rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. postanawiając w § 16, iż „dowód stosunku komisowego stanowi umowa zawarta między komisantem i komitentem“, nie mówi wcale o tem, że ma to być umowa pisemna, to też przepis ten w związku z treścią art 5 p. 5 ustawy, w wykonaniu którego został wydany, nie może być tłumaczony w ten sposób, iż ma to być wyłącznie umowa pisemna.

Gdy w konkretnym wypadku pozwana władza zaskarżoną decyzję w sprawie nieuznania stosunku komisowego z firmami łódzkiemi uzasadniła tem, że spółka nie przedstawiła umów, zawartych z temi firmami, wychodząc zatem z założenia, że umowy takie winny być ujęte w formę dokumentu, to stanowisko powyższe nie znajduje uzasadnienia w art. 5. p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję (Wyrok N. T. A. L. Rej. 3363/28).

Jeszcze jedna placówka gospodarcza wydarta Żydom

Eksterminacyjne cele nowego monopolu eksportu gęsi

Niedawno ukazał się okólnik podpisany przez trzech ministrów, że eksport gęsi z Polski zagranicą oddany został spółce monopolowej z księciem Franciszkiem Radziwiłłem b. komendantem milicji miejskiej w Warszawie na czele. Prywatny eksport gęsi nie za pośrednictwem wyżej wspomnianego monopolu podlegać będzie specjalnym cłom wywozowym. Wobec tego cały eksport gęsi, który dotychczas spoczywał w rękach kupiectwa żydowskiego, odrazu został zagarnięty przez osoby, które dotychczas nic wspólnego z tym eksportem nie miały.

Chodzi tu oczywiście o zlikwidowanie branży, która dotychczas znajdowała się w rękach kupców żydowskich i o pozbawienie tych ostatnich podstawy ich bytu.

W sprawie tej interwenjowała Centrala Związku Kupców w imieniu eksporterów Żydów, którzy od wielu dziesiątków lat pracowali w tej branży Na konferencji w Państwowym Instytucie Eksportowym, na której obecni byli delegaci zainteresowanych ministerstw, przedstawiciele nowego monopolu eksportowego gęsi oraz Centrali Związku Kupców jeden z reprezentantów nowej placówki eksportowej wręcz oświadczył, że chodzi o wypędzenie Żydów z tej branży, aby pozbyć się ich raz na zawsze. Przedstawiciel Centrali Związku Kupców zapewnił, że żydowscy eksporterzy nie dadzą się łatwo zlikwidować i tak prędko nie ustąpią ze swoich pozycyj. Kupiectwo żydowskie nie da się teroryzować groźbami antysemickiemi. Po tem przemówieniu przedstawiciel monopolu, który wygłosił „kazanie“ antysemickie, opuścił konferencję, poczem dyskusja toczyła się już w spokojniejszej atmosferze. Na konferencji uchwalono, że wkrótce ukaże się komunikat co do dalszego losu nowego monopolu eskportu gęsi.

—oSo—

Czy będzie amnestja podatkowa?

Pogłoski o amnestji podatkowej opierają się na projekcie ministerstwa skarbu zlikwidowania figurujących w księgach władz skarbowych od szeregu lat nieściągalnych kwot zaległych wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyj. Takich kwot mamy w Polsce 50 miljonów, przyczem obciążają one jedynie urzędowanie, stwarzają fikcyjne zestawienia. Minister skarbu zamierza zu-

TOMASZ MANN

Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży

Przełożył Marceli Tarnowski

Wspomnienie Torre di Venere jest już atmosferycznie niemiłe. Gniew, rozdrażnienie, naprężenie od początku wisiały w powietrzu, a nakoniec nastąpił wstrząs z owym okropnym Cipollą, w którego osobie niejako ucieleśniły się i groźnie skupiły wszystkie charakterystycznie złośliwe pierwiastki nastroju, i to w sposób złowieszczy i niezmiernie dobitny.

Że przy przeraźliwem zakończeniu (zakończeniu, jak nam się później wydawało, z góry przeznaczonem i leżącem już w istocie rzeczy) obecne były i dzieci, był to smutny i wypływający z nieporozumienia błąd, spowodowany przez fałszywą zapowiedź tego osobliwego człowieka. Na szczęście nie zrozumiały one, gdzie kończyło się widowisko a zaczynała katastrofa, i utrzymano je w błogiem przeświadczeniu, że wszystko to było tylko przedstawieniem.

Torre oddalone jest o jakie piętnaście kilometrów od Portoclemente, jednej z najulubieńszych miejscowości letniskowych nad morzem Tyrreńskiem, po miejsku eleganckiej i miesiącami przepełnionej, z pstrokatą ulicą hoteli i bazarów prowadzącą ku morzu, z szeroką plażą, pokrytą caponami, namiotami i bronzowymi ludźmi, z hałaśliwemi lokalami rozrywkowemi.

Plaża, obramiona pinjowemi laskami, na które z niewielkiej odległości spoglądają góry, rozciąga wzdłuż całego tego wybrzeża swoje gościnne przestrzenie, pokryte drobniutkim piaskiem Nic więc dziwnego, że nieco dalej rozłożyła się już wcześnie cichsza konkurencja: Torre di Venere gdzie oddawna zresztą daremnieby się rozglądać za wieżą, której miejscowość ta zawdzięcza swoją nazwę, jest jako miejsce pobytu przyjezdnych niejako filją sąsiedniego wielkiego uzdrowiska i przez szereg lat było idyllą dla nielicznych, ucieczką dla zwolenników niezmąconego przez gwar świata żywiołu.

Ale jak się to zwykle dzieje z takiemi miejscami spokój dawno już musiał się wynieść nieco dalej wzdłuż wybrzeża, do Marina Petriera i Bóg wie dokąd jeszcze; świat — wiadoma to rzecz — szuka go i wygania przez to samo, że pędzi ku niemu ze śmieszną tęsknotą, łudząc się, że mógłby go poślubić i że gdzie jest spokój, mógłby być i on; co więcej, rozbiwszy gdzieś swoje namioty jarmaczne, gotów jest wierzyć, że spokój jeszcze tam jest.

W ten sposób Torre, chociaż ciągle jeszcze spokojniejsze i skromniejsze niż Portoclemente, zaludnione zostało licznie przez Włochów i cudzoziemców.

Nie jedzie się już do światowego uzdrowiska — chociaż nie jedzie się o tyle tylko, że pozostaje ono nadal hałaśliwem i przepełnionem uzdrowiskiem światowem; jedzie się w sąsiedztwo, do Torre, jest to nawet elegantsze, a przytem jest tańsze, zaś siła przyciągająca tych zalet trwa nadal, podczas gdy zalety same dawno już nie istnieją.

Torre otrzymało Grand Hotel, powstało mnóstwo pensjonatów, wykwintniejszych i skromniejszych

Właściciele i dzierżawcy domków letniskowych i ogrodów z laskami pinjowemi nad morzem bynajmniej nie zaznają już na plaży spokoju; w lipcu, sierpniu obraz tej plaży niczem już nie różni się od Portoclemente: roi się na niej od wrzaskliwych, kłócących się, wykrzykujących radośnie kąpielowiczów, którym piekące bezlitośnie słońce zdziera skórę z karków. Na migoczącym błękicie wody chyboczą się płaskie, jaskrawo pomalowane czółna, wypełnione dziećmi, których głośne imiona wyrzucane z piersi czuwających matek, w zachrypłej troskliwości zapełniają powietrze; zaś przekupnie ostryg, napojów chłodzących, kwiatów, koralowych ozdób i „cornetti al burro“ depcząc po stosach ciał leżących, zachwalają swój towar, tak samo zachrypłym i donośnym głosem Południa.

Tak wyglądała plaża w Torre, kiedyśmy przybyli — dość ładnie, uważaliśmy jednak, że przyjechaliśmy za wcześnie.

Była połowa sierpnia, sezon włoski znajdował się jeszcze w pełni rozkwitu; dla cudzoziemców nie jest to właściwa chwila, aby należycie ocenić uroki miejscowości.

Co za tłok popołudniu w ogrodowych kawiarniach na promenadzie plażowej, naprzykład w „Esquisito“, gdzieśmy jadali i gdzie nam usługiwał Mario, ten sam Mario, o którym niebawem będę opowiadał! Zaledwie znaleźć można stolik, a orkiestry, nie chcąc o sobie nawzajem nic wiedzieć, w zamieszaniu grają jedna przez drugą.

Nawiasem mówiąc, właśnie popołudniu przybywają codziennie tłumy ludzi z Portoclemente; gdyż oczywiście Torre jest ulubionym celem wycieczek niespokojnych gości owego miejsca rozrywkowego, a dzięki pędzącym w tę i tamtą stronę Fiatom zarośla wawrzynowe i oleandrowe na skraju łączącej dwie miejscowości szosy pokryte są na cal grubości białym kurzem; jest to widok osobliwy, ale odrażający.

(Ciąg dalszy nastąpi)

pełnie skreślić z ksiąg zaległości pochodzące z lat 1926, 1927 a nawet 1928, dotyczące głównie podatku obrotowego. Kwoty te ciążę nietylko nad urzędami ale i nad zrujnowanymi płatnikami, którzy boją się przedsięwziąć kroki w celu postawienia się na nogi, by władza skarbowa już w pierwszym tygodniu ich pracy nie zrujnowała ich ostatecznie, zabierając nowe kapitały obrotowe na poczet dawnych zaległości.

Załamanie się wielkiej hurtowni włókienniczej w Łodzi

W sferach przemysłowych i kupieckich Łodzi z dużem zaniepokojeniem omawiana jest sprawa wielkich trudności płatniczych, w jakich znalazła się jedna z największych hurtowni bawełnianych związana tranzakcjami ze starą spółką akcyjną wielkiego przemysłu bawełnianego w Łodzi.

Firma ta, która od szeregu lat pozostawała w ścisłych stosunkach z fabryką, jako główny odbiorca jej produkcji, **w okresie ostatnich miesięcy wystawiła weksle grzecznościowe dla swego dostawcy na sumę przeszło 200.000 dolarów.** Weksle te zostały przez fabrykę zdyskontowane w Banku Handlowym w Łodzi, w którym wymieniona firma przemysłowa była poważnie zaangażowana. Bank Handlowy wypłacił fabryce należność w czekach dolarowych, które następnie wobec konieczności pokrycia większych zobowiązań terminowych w złotych sprzedane zostały kilku większym firmom branży czesankowej, które z tytułu swych zobowiązań zagranicznych potrzebowały wówczas waluty. W międzyczasie Bank Handlowy w Łodzi znalazł się w trudnościach płatniczych, a po cofnięciu mu gwarancji przez wierzycieli angielskich nastąpiło ogłoszenie upadłości i czeki nie były honorowane. Wówczas fabryka musiała zapłacić należność za te czeki wszystkim firmom przemysłu wełnianego, którym je sprzedała Z drugiej strony weksle grzecznościowe wystawione przez hurtownie włókiennicze, a znajdujące się w posiadaniu upadłego Banku musiały być przez nią wykupione.

Wobec wysokiej sumy przeszło 200,000 dolarów, na jaką weksle te opiewały, losy wymienionej hurtowni śledzone są przez sfery gospodarcze Łodzi z dużem zaniepokojeniem. Gdyby bowiem miało dojść do jej załamania, **wyłoniłyby się poważne trudności finansowe dla innych jej dostawców, a jednocześnie musiałyby nastąpić przesunięcia i zmiany w polityce sprzedaży na terenie całego szeregu przedsiębiorstw branży bawełnianej.** Obecnie dopiero ujawnia się olbrzymi wpływ upadłości Banku Handlowego na te przedsiębiorstwa łódzkiego przemysłu włókienniczego, które od dłuższego czasu zmuszone były korzystać z weksli grzecznościowych, żyrowanych przez ich odbiorców. Polityka taka prędzej czy później musiała doprowadzić do niebezpiecznych powikłań w wielkich firmach hurtowych. (PAP).

Spadek cen mieszkań w nowych domach

Z Warszawy donoszą: W związku z ogólną sytuacją gospodarczą oraz faktyczną nadprodukcją mieszkań w nowych domach, w ostatnich tygodniach zaznaczył się niezwykle silny spadek cen tych mieszkań.

Jeszcze niedawno, oprócz wyższego od normalnego ustawowego komornego, reflektanci na te mieszkania musieli wpłacać właścicielom domów większe kwoty w formie odstępnego Obecnie niema mowy o wpłacaniu tych sum. Pozatem wysokość komornego zbliża się coraz bardziej do wysokości komornego w starych domach.

W związku z tem dotychczasowi lokatorzy nowych domów gremjalnie zwracają się do właścicieli nieruchomości o znaczne zredukowanie pobieranego dotąd komornego. Tylko ci właściciele domów, którzy przystosują się do konjunktury mogą liczyć na to, że lokale w ich domach będą zajęte.

Nowelizacja ustawodawstwa naftowego

W Minister[illegible] i Handlu prowadzone są studja nad obecnym stanem przemysłu naftowego w Polsce i nad zagadnieniem jego organizacji. W celu skonkretyzowania prac i sprezyzowania [illegible]ów minister przemysłu i handlu płk. A Prystor powołał specjalną komi[illegible]ji przedsiębiorstw państwowych, p. Czesławem Peche, która zajmie się przedewszystkiem rewizją obowiązującego ustawodawstwa naftowego i przygotowaniem projektu nowelizacji w tej dziedzinie.

Po obniżce stopy dyskontowej w New Jorku

Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych spodziewają się, że przeprowadzona ostatnio redukcja stopy dyskontowej nowojorskiego banku federalnego i kilku prowincjonalnych Fed. Reserv banków osiągnie swój cel a więc przedewszystkiem wyciągnięcie z rynku pieniężnego olbrzymich środków obrotowych i przerzucenia ich na rynek kapitałowy. Dzięki temu wzrośnie znacznie ruch emisyjny i inwestycyjny, co do pewnego stopnia złagodzi obecny kryzys w Stanach Zjednoczonych Pozatem obniżka stopy oficjalnej, która zresztą jest obecnie zbliżona do stawek nowojorskiego rynku prywatnego — wpłynie na redukcję stopy procentowej w bankach prowincjonalnych, co również odbije się korzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej.

Jak zareagują na zniżkę stopy nowojorskiej główne rynki europejskie? **Francuski bank emisyjny** wskutek dużej płynności rynku zredukuje przypuszczalnie stawkę dyskontową z 2 na 1 i pół proc. zwłaszcza, że dyskonto prywatne od szeregu tygodni rzadko wychodzi po za granicę 1 i pół proc. **Bank Angielski** wstrzyma się napewno z redukcją stopy do tego czasu, dopóki dzięki dużej dyferencji między angielską a amerykańską i francuską stopą procentową — nie wpłynie do jego kas dostateczna ilość złota z tych państw Jednakże potem obniżka będzie konieczna ponieważ rozpiętość 1 i pół proc. jest zbyt duża i mogłaby mieć w przyszłości niepożądane skutki W każdym bądź razie stopa londyńska nie zostanie obniżona, jak twierdzą sfery bankowe z 3 na 2 proc., lecz tylko do 2 i pół proc **Bank Rzeszy** stopy dyskontowej narazie nie obniża Niemcy spodziewają się, że wskutek redukcji stawek w Stanach dużo amerykańskiego kapitału krótkoterminowego wpłynie do kraju i to zapewne na znacznie dogodniejszych warunkach niż dotychczas Dzięki temu powiększy się płynność w bankach i obniżą się stawki w dyskoncie prywatnem, co da w przyszłości Bankowi Rzeszy zapewne impuls do redukcji stopy procentowej.

—oSo—

LOKAUT W BIELSKU. Ogłoszony 8 bm. w Bielsku lokaut w przemyśle włókienniczym obejmuje 38 fabryk i zatrudnionych w nich 3.000 robotników na ogólną liczbę około 10.000 robotników tekstylnych. W piątek rozpoczną się pierwsze rokowania pomiędzy obu stronami i udziałem okręg. inspektora pracy, inż Maske z Katowic

ILE ZŁOTA WYPADA NA JEDNEGO MIESZKAŃCA NIEMIEC? ANGLJI? FRANCJI? Na jednego mieszkańca Niemiec wypadało w końcu 1913 r — 64 marek w złocie. W końcu zaś 1930 r tylko 36 marek w złocie. W Anglji w tym samym czasie ilość złota na głowę ludności spadła z 93 na 66 marek, we Francji natomiast wzrosła ze 150 marek (1913) do 214 marek (1930). w Stanach Zjednoczonych — z 86 marek złotych (1913) do 161 marek złotych (1930).

Życie sjonistyczne na prowincji

OŚWIĘCIM

W związku z akcją Kapaj bawił u nas red. Morgenstern z Warszawy Przeprowadzona dotychczas zbiórka dała wynik pomyślny. Czytelnia żydowska rozwinęła w bieżącym roku nader ożywioną działalność. W ciągu zimy odbyło się w czytelni 19 odczytów na temat zagadnień sjońskich i palestyńskich. Czytelnia brała również udział w pracy na Keren Kaiemet i na rzecz Tarbutu. Żydowskie towarzystwo sportowe „Kadimah" obchodzi w czerwcu br. dziesięciolecie „Kadimah" zaskarbiła sobie sympatję społeczeństwa żydowskiego, które zapewne po prze jej działalność. W dniu jubileuszu ukaże się Jednodniówka Kadimy. (F. W.)

SZCZAKOWA

Dnia 12 bm. odbył się zjazd organizacy. Hanoar Haiwri, w którym wzięły udział gniazda z Krzeszowic. Jaworzna, Chrzanowa, Królewskie Huty, Katowic Modrzejowa. Z ramienia komitetu okręgowego przybyli J. Nichthauser i S. Schermaus, powitani przez prezesa komitetu lokalnego tow. Zweigenhafta. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. — Niedawno odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa Gemilat Chasudim rozwijającego się bardzo pomyślnie. W skład nowego zarządu zostali wybrani: Sz. Selinger, J. Frischer, D. Ungar A. Abeles, M. Zweigenhaft, B. Hirschberg, M. Haberman (I. B.)

INWAZJA CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. Typowym przykładem inwazji cudzoziemców we Francji jest miasto Ales (dep Garde), liczące 30 tys. mieszkańców. Otóż spis ludności dał rezultaty następujące: w Ales mieszka 3,475 Hiszpanów. 611 Włochów, 484 **Polaków**, 452 Rosjan, 191 Czechów 103 Portugalczyków, 39 Bułgarów, 24 Belgów, 15 Austrjaków, 13 Niemców, 309 Marokańczyków Greków, Ormian, Chińczyków, etc. W sumie Ales **posiada na 30,000 mieszkańców 5,716 cudzoziemców** W okolicach Ales znajdują się huty, walcownie i kopalnie. **Temu to należy przypisać napływ cudzoziemców- robotników.**

KĄCIK DLA PAŃ

Powrót do jaskrawości

Jakby chcąc złagodzić nam zbyt ponure myśli i przeszkodzić do patrzenia na świat w czarnych barwach, tegoroczna moda letnia wprowadza wielkie jaskrawość. Przez dwa lata kazała nam wszystko starannie tonować, dobierać: do pończoch, obuwia, kapelusza, rękawiczek ,torebki, nie pozwoliła na żywe desenie — wszystko musiało być skromne, angielskie, desenik drobniutki, ledwie dostrzegalny. Teraz znudziło się to widocznie twórcom mody. I słusznie! Zostawmy sobie tonowanie na zimę Wtedy będziemy nosiły sukienki gładkie, i drobniutkie kratecżki i jeszcze drobniejsze punkciki. A teraz jest wiosna, świeci słońce, i mamy ochotę zrzucić z siebie wszystko, co przypomina nam zimę!

A zatem — sprawimy sobie parę letnich sukienek. Ponieważ żyjemy pod hasłem oszczędności, więc powiem, że kto nie stać na meteory i chiffony, ten może sobie doskonale sprawić sukienkę z desenowej markizety i nosić ją wszędzie — na wieczorki, garden party, do teatru i na wizyty. Jeśli deseń będzie ładny — a są niektóre prześliczne i bardzo pomysłowe — w niczem nie będzie ustępować jedwabnej.

Materiały te nadają się do powiewnych sukienek z krótkiemi rękawkami, które są obecnie najmodniejsze. Rękawek sam zwykle zakrywa połowę ramienia, dalej, do łokcia, spada falbanka. Owe półkrótkie rękawki są ogromnie noszone w tym sezonie W tym wypadku też zbyteczne jest dodatkowe robienie tak rozpowszechnionego bolerka Jeśli jednak sukienka jest ciemniejsza i przeznaczona na dwojaki użytek — skromniejszy i bardziej strojny, to bolerko można zrobić, ale wtedy rękawów zupełnie nie robić!

Najmodniejsze w tym roku to bladocytrynowy, niebieski, biały — jako podstawowe kolory, bo na ich tle mi. się najprzeróżniejsze desenie. Długość sukien waha się od połowy łydki do kostek, zależnie od celu, do jakiego są przeznaczone. Na ulicę, oczywiście, nosi się krótsze.

Powrócił do mody szczegół, od paru lat zarzucony: szarfy. Prawie do każdej sukni w najnowszych modelach paryskich robi się szarfa jedwabna, z długiemi końcami, którą suknię przewiązuje się w talji. Szarfa ta powinna tylko harmonizować z suknią, lecz nie być w tym samym kolorze

Kapelusze są olbrzymie, powiewne i kolorowe, jak skrzydła motyla. Do sukien długich lekkich i barwnych tylko takie mają rację bytu. Bereciki dobre są i w dalszym ciągu, używane do sukienek sportowych i wiejskich a także w czasie podróży. **H. N.**

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb.) 13 maja

ZAKOPANE. Na wszystkich niższych stokach gór, śnieg znikł już zupełnie, natomiast w górach panują w dalszym ciągu narciarskie warunki, aczkolwiek znikają one w tempie nader szybkiem. Na graniach i na wysokich zboczach utworzył się doskonały firn, jednakże ruch turystyczno-narciarski osłabł widocznie. Jedynie w soboty i niedziele ożywiają się jeszcze góry narciarzami, pragnącymi użyć ostatków zimy. W samem Zakopanem zauważono dość widoczne zwiększenie się ruchu przyjezdnych oraz bardzo dużo zgłoszeń na sezon letni, który zapowiada się wcale silnie. Większy zjazd turystów i automobilistów spodziewany jest na Zielone Święta.

TRUSKAWIEC. Po przejściowych deszczach i słotach ustaliła się w Truskawcu doskonała pogoda. Przy Naftusi i innych źródłach w łazienkach i na deptaku z każdym dniem jest coraz rojniej i gwarniej tak, że w bliskim czasie nastanie w Truskawcu pełny sezon. Wagony bezpośredniej komunikacji, podobnie jak w latach ubiegłych, kursują już z Warszawy, Krakowa i Lwowa, przez co kuracjusze nie są narażeni na nadmierne kłopoty podróży. Znakomita orkiestra zakładowa rozpoczyna swoje koncerty w parku już w dniach najbliższych.

Pierwsze przygotowanie do kongresu

Próba stworzenia „wielkiej koalicji“

Paryski korespondent „Hajntu“ donosi o szczegółach rokowań toczących się w sferach sjonistycznych w sprawie przebiegu XVII kongresu sjonistycznego. Wszystkie plany i rokowania toczą się po linji stworzenia wielkiej koalicji sjonistycznej, która jest obecnie najpopularniejszym hasłem. Chodzi szczególnie o to, by na kongresie bazylejskim doszło do zgody, a następnie także do zjednoczenia pomiędzy wszystkiemi frakcjami i kierunkami z wyłączeniem rewizjonistów. Ten ostatni warunek stawiany jest nie dlatego, że sfery sjonistyczne nie życzą sobie rewizjonistów w wielkiej koalicji, lecz liczą się z tem, że rewizjoniści nie zechcą do tej koalicji wstąpić. Przytacza się już nawet cyfry jakiemi będzie ta koalicja dysponowała i mówi się o 80 procentach delegatów na kongres. Program takiej wielkiej koalicji powstałby bez wielkich trudności. Hasłem jej byłaby **aktywna polityka i produktywna praca odbudowawcza w Palestynie,**

Czy kongres zostanie odroczony?

Wiedeń (ŻAT) Kampanja szeklowa w Austrji zakończona została sprzedażą 11 tysięcy szeklów. Sjoniści austrjaccy reprezentowani będą przez 4 delegatów na XVII kongresie sjon. Wniosek w sprawie podziału 4 mandatów wśród najważniejszych 4 ugrupowań sjonistycznych został przez rewizjonistów odrzucony. Kampanja przedwyborcza jest już w pełnym toku. Po tygodniu rewizjonistycznym szykują obecnie kampanję ugrupowania sjonistyczno-socjalistyczne, która zapoczątkowana będzie referatem inż. Kapłańskiego. Ogólni sjoniści czynią przygotowania do referatu prof. Brodetzkiego, zaś rewizjoniści zaprosili do Wiednia Richarda Lichtheima.

Czasopismo „Neue Welt“ zamieszcza wiadomość z kół rewizjonistycznych Szwajcarji o tem, że kongres sjonistyczny ma być znów odroczony na kilka tygodni. Wiadomość ta opiera się podobno na tem, iż gmach dla obrad kongresu w Zurych nie został zakontraktowany na ścisły termin. Z innych źródeł pogłoski te do tej chwili nie znalazły potwierdzenia.

Przyszły budżet Agencji Żydowskiej

Komisja budżetowa złożona z członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej, osiadłych w Palestynie odbyła naradę nad projektem budżetu przedłożonym jej przez finansowy departament Agencji Żydowskiej. Budżet ten przewidywany jest już łącznie z budżetem Hadassy na sumę **425.000 f. szt.** Komisja zajmowała się w pierwszym rzędzie sprawą oczekiwanych wpływów i naradzała się nad różnemi projektami zwiększenia dochodów.

Wiadomość powyższa podana przez biuletyn Agencji Żydowskiej budzi zaniepokojenie. Jak wiadomo, budżet Agencji Żydowskiej miał wynosić miljon funtów szt. Budżet preliminowany, a także wykonywany przez organizację sjonistyczną przed rozszerzeniem Agencji Żydowskiej był zawsze o wiele większy, niż budżet proponowany obecnie. W latach 1925 — 1929 wynosił on zawsze 600.000 f. szt. Obecnie po rozszerzeniu Jewish Agency należało się spodziewać wobec wielkich zadań w Palestynie, preliminowania o wiele znaczniejszego budżetu niż budżet proponowany przez Egzekutywę Agencji Żydowskiej.

Pomyślny rezultat sezonu pomarańczowego w Palestynie

Wedle dokładnych obliczeń, w czasie ub. sezonu pomarańczowego eksportowano z Palestyny 2.606.470 skrzyń pomarańczy i innych pokrewnych owoców zagranicę. W ubiegłym roku liczba eksportowanych skrzyń wynosiła 2.643.620 skrzyń. Osiągnięta cena przeciętna za skrzynię wynosiła 12 szylingów, a za niektóre gatunki nawet ponad 19 szylingów, Są to ceny o wiele lepsze od cen osiągniętych w ostatnich trzech latach. W przyszłym roku na leży oczekiwać znacznego wzrostu eksportu. Sfery żydowskie liczą się z eksportem 4 miljonów skrzyń, albowiem przybyło szereg nowych pardesów, a widoki zbiorów pomarańczy są w obecnym roku nader pomyślne.

Fiasko kolonizacji krymskiej

Moskwa (ŻAT) „Emes“ zamieścił obszerny artykuł, w którym autor omawia coraz częstsze w ostatnich czasach zjawisko „dezercji“ Żydów z kolonji żydowskich na Krymie. Autor artykułu klasyfikuje „dezerterów“ na dwie grupy. Do pierwszej należą ci wszyscy, którzy udali się do kolonji, aby założyć sobie tam „własne ognisko i zaprowadzić własną gospodarkę“. Ich marzeniem była ferma na wzór amerykański. Te elementy nie mogły się dostosować do form gospodarki kolektywistycznej, wobec czego wracają do legalnych, napwół legalnych lub zgoła nielegalnych zatrudnień nepmańskich w miastach, gdzie się trudnią drobnym handlem artykułami żywności owymi, papierosami itp.

Bardziej niebezpieczną jest jednak dezercja osób drugiej kategorji. Należą do niej ci, którzy opuszczają kolonje żydowskie z powodu panujących w kolonjach nieporządków i niedomagań organizacyjnych. Zarząd kolonji często kroć nie jest zdolny sprostać swym obowiązkom. Nieraz wpływy są niesłusznie podzielane. Kolonje są zbyt od siebie odległe, co utrudnia zakładanie szkół i instytucyj kulturalnych. Zaopatrywanie kolonistów przez spółdzielnie pozostawia wiele do życzenia. Nic też dziwnego, że liczni koloniści, którzy przy przesiedlaniu mieli najlepsze zamiary, nie mogą się zaklimatyzować w nowych niedogodnych warunkach życia na Krymie.

Swiatowa konferencja stamsjonistów w Bazylei od 25 do 27 czerwca br.

Komitet Organizujący zrzeszenia krajowych organizacyj sjonistycznych z siedzibą w Krakowie komunikuje:

Na XVI Kongresie w Zurychu odbyły się, jak wiadomo, liczne konferencje delegatów stamsjońskich, mające na celu powołanie do życia zrzeszenia krajowych organizacyj stamsjońskich. Z powodu prac kongresowych konferencje te nie doprowadziły do ustalenia programatycznej podstawy takiego zrzeszenia. Na ostatniem jednak posiedzeniu poruczono delegatowi adw. Drowi Ignacemu Schwarzbartowi z Krakowa utworzenie Komitetu Organizującego, któryby w czasie przed następnym kongresem poczynił kroki przygotowawcze, celem złączenia stamsjonistów. — Tak Komitet Organizujący powołał Dr. Schwarzbart do życia. Komitet ten wszedł w kontakt z wszystkiemi organizacjami sjońskiemi. Zewsząd sprawa złączenia stamsjonistów napotyka w obecnej poważnej dla ruchu chwili na silny rezonans.

Symptomem odrodzenia się stamsjonizmu jest nietylko ta powszechnie odczuta potrzeba złączenia się, lecz i coraz większe kadry młodzieży stamsjońskiej, zwłaszcza w Polsce i w Rumunji. Ostatnio rozpoczęła się także organizować młodzież stamsjońska w Palestynie. Obecnie czas najwyższy, aby organizacje stamsjońskie przystąpiły do wspólnych obrad, celem ustalenia tak własnego programu, jakoteż utworzenia silnego, zdyscyplinowanego bloku stamsjońskiego na XVII Kongr. Pod hasłem zjednoczenia stamsjonizmu i wzmocnienia światowego ruchu stamsjońskiego winny organizacje krajowe przystąpić do akcji wyborczej na Kongres.

Wzrost sił i wpływu stamsjonizmu dla dobra ruchu światowego możliwy będzie tylko jeżeli obóz stamsjoński wejdzie na Kongres XVII-ty we wielkiej liczbie jakoteż z jasnym programem.

W tym celu zwołuje Komitet Organizujący zrzeszenie stamsjońskich organizacyj krajowych z siedzibą w Krakowie (adres: Kraków, Stradom 15), jako tymczasowy legitymowany mandatarjusz Konferencji stamsjonistów na XVI. Kongresie, Swiatową Konferencję stamsjonistów do Bazylei na dzień 25, 26 27 czerwca z następującym porządkiem dziennym:

1) ustalenie programu ideowego. 2) stanowisko wobec aktualnych problemów kongresowych. 3) przygotowanie przyszłej Egzekutywy. 4) uchwalenie wspólnego statutu organizacyjnego. 5) wybór władz zrzeszenia kierownictwa tegoż na Kongresie. 6) ewentualja.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w Konferencji są: delegaci stamsjonistyczni na XVII Kongres, którzy godzą się na samą zasadę łączenia organizacyj stamsjonistycznych, delegaci Centralnych Komitetów Krajowych zajmujących pozytywne stanowisko wobec Zjednoczenia stamsjonistów i zaproszeni wybitni reprezentanci ruchu stamsjonistycznego.

Konferencja odbędzie się w gmachu Kongresu. Zgłoszenia biorących udział w Konferencji należy skierować na adres: Komitet Organizujący zrzeszenie krajowych organizacyj sjonistycznych lub Organisationskomitee für die Vereinigung der zionistischen Landesorganisationen, Kraków (Polska). Stradom 15

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

ZGON BRATA TRUMPELDORA. W Paryżu zmarł Michael Trumpeldor, brat kapitana Józefa Trumpeldora, który poległ w obronie Tel Hai w r. 1920.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ PROF. ALBERTA EINSTEINA. Prof. Einstein przybył do Oxfordu, gdzie wygłosił pierwszy wykład o teorji względności. Z wielkim trudem udało się zachować porządek wobec olbrzymiego napływu publiczności na odczyt. Gdy prof. Einstein w towarzystwie wicekanclerza uniwersytetu oxfordzkiego wszedł do auli, zgotowano mu burzliwą owację. Prof. Einstein wykład swój wygłosił w języku niemieckim.

SIR HERBERT DOWBIGGIN MA BYĆ SZEFEM POLICJI PALESTYŃSKIEJ. Na stanowisko szefa policji palestyńskiej ma być mianowany generalny inspektor policji w Ceylonie sir Herbert Dowbiggin, który jak wiadomo, po rozruchach sierpniowych 1929 r. delegowany został do Palestyny, aby dokonać reorganizacji w policji palestyńskiej. Dotychczasowy szef policji palestyńskiej pułk. Marogordato wyjechał z Palestyny, i jak donoszą, niema on już powrócić do kraju.

ŻYD — DZIEKANEM WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UNIWERSYTETU NIEMIECKIEGO W PRADZE. Profesor medycyny dr. E. Starkenstein mianowany został dziekanem wydziału lekarskiego uniwersytetu niemieckiego w Pradze na rok akad. 1931/32 Prof. Starkenstein jest czołowym członkiem loży „Bnej Brith“ w Pradze.

LIST PAPIEŻA DO RABINA W SŁOWACJI. Rabin dr. Józef Weiss z Neustadtu, który dokonał przekładu biblji na język słowacki, przesłał bibljotece watykańskiej pierwszy tom przekładu. Obecnie rab. dr. Weiss otrzymał od papieża własnoręczny list, w którym głowa kościoła katolickiego wyraża uznanie za cenne dzieło.

PIERWSZY ŚWIATOWY ZJAZD ŻYDÓW GŁUCHONIEMYCH. Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia „Centralnego Związku Żydów Głuchoniemych“ w dn. od 21—26 bm odbędzie się w Pradze pierwszy światowy zjazd Żydów głuchoniemych. Uczestnicy konferencji będą korzystali z 33-proc. zniżki taryfy kolejowej. Program zjazdu przewiduje również wycieczkę do Szwajcarji Morawskiej. Zgłoszenia udziału w zjeździe należy kierować na adres: Praga I, Jilska ulica 11.

NARADA NIE-SJONISTYCZNYCH CZŁONKÓW AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. Jak się dowiaduje ŻAT, niesjonistyczni członkowie Agencji Żydowskiej w Czechosłowacji wkrótce odbędą naradę celem sprecyzowania stanowiska wobec zagadnień, które stoją na porządku dziennym 2-giej sesji Rady Agencji Żydowskiej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa.

Utworzenie Wydziału handlowego przy Sądzie Okręgowym. — Z Kasy Oszczędności. — Rządy komisarskie w kahale. — Wyrok w procesie socjalistycznym. — Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

Dzięki usilnym staraniom sfer kupieckich zostanie utworzonym z dniem 1. października br wydział handlowy przy tutejszym sądzie okręgowym Sąd handlowy będzie obejmował 12 sędziów. Szczególnie zasługi około utworzenia wydziału handlowego położył prezes Stow. Kupców tow. J. Heuman. Kupiectwo tarnowskie przyjęło z prawdziwem zadowoleniem wiadomość o założeniu tej tak ważnej placówki dla życia gospodarczego naszego miasta.

W miejsce p. Ch. Aberdama został dokooptowanym do Rady Przybocznej p Ch. Englender. Przy uzupełniających wyborach do Rady Kasy Oszczędności wybrano dra Kruczkiewicza, J Hajdukiewicza, ks. dra Reca i ks. dra Paryłę. Dwaj ostatni weszli w miejsce ks. inf. dra Mysora i ks. prałata Mazura, którzy stanowczo odmówili przyjęcia mandatów do Kasy Oszczędności. Nadto weszli do Rady Kasy Oszczędności pp. ks. dr. Młodochowski, J. Grzebieluch, S. Mucha, K Nowak, J Potempa, E. Gewirz i Ch. Englender w miejsce radnych, którzy zostali wybrani do zarządu. Zarząd Kasy Oszczędności ukonstytuował się następująco: ks. dr. Rec (prezes), dr. Goldstern (wiceprezes), dyr. Wojciechowski (sekretarz), członkowie: J. Hajdukiewicz, dyr. Prokop i E Schwager Prezesem Rady obrano p. komisarza Marszałkowicza, a wiceprezesem p. A. Marguliesa.

Osławiony już swemi zarządzeniami p. komisarz kahalny dr. Silbiger ustanowił w Nowej Synagodze „komisarzy“ w osobach pp Brawa i Wistreicha. Zarazem wydał humorystyczne wprost zarządzenie, aby hantor oraz dyrygent wraz z chórem nosili podczas modlitwy zamiast bereta jarmułkę. Ma się to rzekomo przyczynić do wzmocnienia uczuć religijnych Żydów, uczęszczających do Nowej Synagogi. W związku z mianowaniem komisarzy w synagodze doszło podczas ostatniej sobotniej modlitwy do przykrego incydentu, a mianowicie, kiedy nowi komisarze poczęli wydawać zarządzenia, wszyscy modlący opuścili demonstracyjnie i gremjalnie, podczas odczytywania Tory Nową Synagogę.

Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko drowi Szumskiemu, E Skwirutowi i Lewiemu, oskarżonym o branie udziału w rozruchach, jakie miały miejsce w wrześniu ubiegłego roku przed starostwem, kiedy doszło do ostrych starć między policją, a tłumem robotników. Po przesłuchaniu 25 świadków zostali skazani dr. Szumski na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat, E. Skwirut na 6 tygodni bez zawieszenia i Lewi na 1 miesiąc z zawieszeniem kary na 5 lat. Oskarżonych bronili dr Rosenzweig i mgr. Gross z Krakowa.

Dzień 1 maja minął u nas w zupełnym spokoju. P. P. S. oraz Bund urządziły wspólny pochód, który wypadł imponująco. Na pl. Kazimierza odbył się wielki wiec ludowy, na którym przemawiali pp. poseł Ciołkosz, red. Wonhout i dr. Aleksandrowicz. Lewica Poalej- Sjonu demonstrowała oddzielnie. Na wiecu Paolej- Sjonu przemawiał p. Bittner. Przy tej sposobności należy napiętnować postępowanie przywódców Bundu, którzy terorem zmuszali członków i członkinie związków zawodowych do wzięcia udziału w pochodzie Bundu Wszyscy, którzy ze względów ideologicznych odmówili udziału w pochodzie zostali ukarani przez związki zawodowe, znajdujące się przeważnie w rękach Bundu, niesłychanie wysokiemi grzywnami. Tego rodzaju metody wzbudziły nawet wśród członków Bundu ogólny niesmak i wykazały słabość partji, która jest zmuszoną dla okazania swej „siły“ do uciekania się do gwałtu i teroru.

Święto 3-go maja obchodzono u nas bardzo uroczyście przy czynnym współudziale całej ludności.

Z końcem ubiegłego miesiąca zmarł po dłuższej chorobie błp Samuel Dawid Fluhr, przeżywszy 38 lat. Zmarły należał do dobrych i ofiarnych sjonistów, a przedwczesna jego śmierć wzbudziła powszechny żal Cześć Jego pamięci!

Onegdaj bawił u nas sekretarz Egzekutywy Organizacji Sjońskiej tow A Hofstaetter celem odbycia konferencji z kierownikami galilu organizacji Hanoar Haiwri

Znany artysta trupy wileńskiej Jakób Wajslic wystąpił w sali Apollo z prelekcją nt „15 lat Trupy Wileńskiej“. a następnie wygłosił kilka fragmentów z repertuaru Wileńczyków. Wszystkie punkty były gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Naczelnym dyrektorem szpitala powszechnego został mianowany dr. W. Tuerschmied, w miejsce dra Wareszkiewicza.

Staraniem uczniów I-go gimnazjum ukazał się pierwszy numer miesięcznika pod nazwą „Czyn“.

W zakładach miejskich odbyła się szczegółowa rewizja ksiąg i sposobu prowadzenia administracji. Rewizja została dokonaną przez delegatów Województwa.

W zamiarze samobójczym rzuciła się pod tramwaj Agata Witkowska Dzięki przytomności motorowego Witkowska ocalała.

Niesłychanie przygnębiające wrażenie wywołało u nas usiłowane samobójstwo ucznia V-ej klasy II gimn. Kazimierza Jaworskiego, który — jak już donosiliśmy — na godzinie wystrzałem z rewolweru ciężko się zranił. W groźnym stanie odwieziono młodocianego desperata do domu Jest to już od krótkiego czasu drugi wypadek samobójstwa w II-em gimnazjum

---

WOJEWODA GRAŻYŃSKI JEDZIE DO SZWAJCARJI I PARYŻA

P. wojewoda śląski dr. Grażyński wyjeżdża na 5 dni do Szwajcarji i Francji. W czasie swego pobytu p wojewoda ma odbyć konferencje w sprawach śląskich w Bernie i Paryżu. W Paryżu p. wojewoda Grażyński ma wygłosić odczyt o Śląsku.

STRASZNE SKUTKI POWODZI

Jak donoszą z miasta Dzisny, przeprowadzona przez urząd wojewódzki inspekcja wykazała. że większa część miasta jest bardzo zniszczona 12 domów zniszczonych zostało przez Dzisnę Podczas powodzi około 70 domów i prawie wszystkie studnie w mieście uległy zniszczeniu i zanieczyszczeniu. Dotychczas jeszcze około 400 osób pozostaje bez dachu nad głową i zmuszone są mieścić się w schroniskach i namiotach.

WYNALAZEK MŁODEGO ŻYDA

W Urzędzie Patentowym w Warszawie ogłoszono patent młodego Żyda z Janowa koło Lwowa, niejakiego Fiszla Lichta na „tkaninę ochronną. zabezpieczającą przed przebiciem kuli karabinowej i rewolwerowej“. Wynalazek polega na tem. że tkaninę, np. ubranie, względnie poszczególne jej części, przepaja się płynem którego recepta stanowi właśnie tajemnicę patentową wynalazku.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU DOROŻEK SAMOCHODOWYCH

Na konferencji związku właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie uchwalono proklamować na dzień 18 bm strajk dorożek samochodowych jako protest przeciw krzywdzącej ustawie drogowej.

SĄDOWY EPILOG UCIECZKI UNGERÓWNY DO KLASZTORU

Jak niedawno donosiliśmy, przy pomocy organów bezpieczeństwa odebrali Ungerowie z Jarosławia z klasztoru Bazyljanek w Przemyślu i przewieźli do domu córkę swą, która, jak wiadomo uciekła swego czasu do klasztoru, pragnąc po przejściu na katolicyzm poślubić Bazylego Jarosza, nauczyciela. Głośna ta sprawa znalazła obecnie epilog w wyroku sądu grodzkiego w Pruchniku, mocą którego oddano Ungerównę rodzicom, jako niepełnoletnią. — Główny aktor romantycznej historji Jarosz, przeniesiony został do innego powiatu.

SKAZANIE ŚWIADKA ZA ODMOWĘ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę kilku członków „Cukunftu“. W toku rozprawy składał zeznanie znany działacz Bundu w Wilnie, Leib Weinstein, który odmówił złożenia przysięgi, tłumacząc się tem, że jest bezwyznaniowym Gdy przewodniczący zapytał go do jakiej gminy należy, a świadek odpowiedział, że do gminy żydowskiej — przewodniczący ukarał go 2-tygodniowym aresztem i odrazu odesłał go do więzienia.

Jestto pierwszy wypadek w Polsce ukarania świadka należącego do gminy żydowskiej za odmowę złożenia przysięgi.

KOMENDANT POSTERUNKU P. P. RANIONY TOPOREM

Z wioseczki Podbrodzie pow. święciańskiego donoszą, że w nocy niewykryty dotychczas sprawca napadł na przechodzącego ulicą st. przod. Mituniewicza, komendanta tamtejszego posterunku

RADJO

CZWARTEK, 14 MAJA

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał, hejnał, komun. meteor. 12'15 Koncert symf. Filh. warsz. Muz. E. Griega. 14 „O zalesianiu nieużytków“. 14'20 Muz. 15'40 Dla dzieci: „Pierwsza jazda mojego synka samolotem“ i in. 15'55 Dialog T. Niwińskiego „Zrealizowane fantazje J. Vernego“. 16'10 „Rękodzieło artyst. w starożytności“ — prof. dr. Janczyk. 16'30 Gramof. 16'40 „Uzdrowiska górskie od Cieszyna do Truskawca“ — prof. dr. Korczyński. 16'55 Gramof. 18'15 „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi“ — dr Frąckowiak. 17'40 Koncert mandolin dyr. A. Szczegłow. 18'30 Śpiew p. M. Didur (mzsopr.): Puccini, Żeleński, Karłowicz, Lipski. 19 Rozmait. 19'10 „Gawędy podhal.“ — Wł. Dorula. 19'25 Gramof. 19'30 Słuchow. teatr. „Dzień bez kłamstwa“. 20'15 Operetka W. Bronne'a „Najpiękniejsza z kobiet“ dyr. W. Elszyk. 22'15 Feljet. W. Rogowicza „Od grobu Agemennona do Akropolu“. 22'30 „Z przed stu lat“. 22'50 Komun. sport., polic., meteor. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'58—16'10 p. Kraków. 16'10 Dla fotografów amatorów. 16'30 Muz. 16'40 p. Kraków. 16'55 Muz. 17'15 p. Kraków. 17'40, 18'30 Koncerty (p. Kraków). 19 Rozmait., feljet. 19'30 Słuchow. (p. Kraków). 20'15 Operetka (p. Kraków). 22'15 p. Kraków. 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Lwów (380.7) 11'58—16'10 p. Kraków. 16'10 p Katowice. 16'30 Gramof. 16'40 p. Kraków. 16'55 „O grafice francuskiej“. 17'15 p. Kraków. 17'45 Pieśni starowł. 18 Koncert kwartet. 18'30 Śpiew (p Kraków). 19'20 Gramof. 19'30 Słuchow (p. Kraków). 20'15 Operetka (p Kraków). 22'15, 22'30 p. Kraków. 22'35 Romanse i dymki. 22'50 Komun 23 Muz tan.

Poznań (30.5 krótkofal.) 17'45, 18'15 Muz.

Wiedeń (516.3) 15'30, 19'10, 21'40 Koncerty.

Budapeszt (550.5) 12, 16 Muz 19'30 Opera.

Rzym (441.2) 12'45, 17, 21 Muzyka.

Sztutgard (360.1) 11, 12'20, 16, 20'45, 21'15—24 Koncerty.

Oslo (1701.4) 17, 20, 22'05 Muzyka.

—o§o—

Muzyka żydowska w radjo

W sobotę 16 bm nadany będzie z Warszawy na wszystkie stacje polskie — z wyjątkiem Poznania — o godz. 20'30 **koncert muzyki żydowskiej**. Wykonawcy: orkiestra Pol. Radja pod dyr. H. Spielmanna. skrzypce: M. Fliederbaum, śpiew: S. Goldfarb, fortepjan: prof. L. Urstein W programie utwory na tematy synagogalne (Omnom Kein. Darkechu, Ma tow umanuim). nadto J. Achroniego „Kołysanka hebrajska“ i „Melodja hebrajska“, J. Negera „Rabbi Bacharach“ oraz melodje synagogalne (Sason wesimcha, Leszono habo Bejriszilaim).

PP. i zadał mu śmiertelne rany, prawdopodobnie toporem. Napad został dokonany pod osłoną nocy. Sprawca zamachu ugodził Mituniewicza z tyłu w szyję. Stan jego jest bardzo ciężki. Wkrótce po zamachu naczelnik urzędu śledczego zarządził pościg za sprawcą zamachu przy pomocy całego aparatu policyjnego i wojska.

CZWORO DZIECI — PASTWĄ PŁOMIENI

We wsi Holówce (wojew. nowogrodzkie) w nocy z dnia 11 na 12 bm wybuchł pożar, który zniszczył zupełnie zabudowania gospodarskie Jana Grabowskiego. W płomieniach, które rozszerzały się z zastraszającą szybkością, zginęło czworo dzieci Grabowskiego, pozatem piąty syn jego Władysław odniósł ciężkie poparzenia ciała i przewieziony został do szpitala w Snowiu, gdzie walczy ze śmiercią.

POŻAR W KOPALNI NAFTY

Onegdaj około godz 1 w nocy wybuchł groźny pożar na terenie kopalni nafty „Marja“ w Schodnicy. Pożar zniszczył halę motorową i urządzenia, służące do pompowania ropy z otworów wiertniczych. Ogółem straty przekraczają 2.200 dolarów. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Wypadków z ludźmi nie było.

APARAT STRZASKANY, LOTNICY OCALELI

Samolot wojskowy 5 p. lotniczego w Lidzie, pilotowany przez por. Mieczysława Kuźnickiego wskutek defektu w motorze, runął koło folwarku Karnówka z wysokości 500 metrów na las.

Por. Kuźnicki i lecący z nim obserwator por. Franciszek Jastrzębski zdołali się uratować dzięki spadochronom. Apart uległ zdruzgotaniu.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 46	MAJ 14 Czwartek 27 Ijar 5691	Zachód słońca 19 m. 18

Afera rabinacka w Podgórzu przybrała nowy obrót

Wśród obywateli żydowskich Podgórza panuje olbrzymie podniecenie i oburzenie. Jak wiadomo, utworzył się z inicjatywy zarządu żydowskiej gminy w Podgórzu komitet obywatelski, do którego zaproszono najpoważniejszych obywateli Podgórza, a którego zadaniem miało być zlikwidowanie sprawy rabinackiej wspólnie z zarządem gminy żydowskiej.

Ponieważ komitet obywatelski prawie jednomyślnie wystąpił przeciwko uroszczeniom p. Altera Fränkla, względnie ojca tegoż p. Simchego Fränkla, przeto prezes gminy Dr. Färber, który był również przewodniczącym komitetu zaprzestał zwoływać go na dalsze posiedzenia.

Obecnie w związku ze sprawą rabinacką toczą się dochodzenia policyjne na skutek pisemnego doniesienia Dra Färbera, przyczem wzywa się prawie wszystkich członków wspomnianego komitetu do urzędu śledczego celem przesłuchania.

W ten sposób sprawa rabinacka w Podgórzu weszła na nowe nieoczekiwane tory, a dalszy jej bieg nie da się z góry przewidzieć i może pociągnąć przykre następstwa. —

O skrócenie postoju pociągów na stacjach granicznych

Ministerstwo skarbu zredukowało już czas potrzebny organom celnym do przeprowadzenia rewizji bagażów podróżnych, przekraczających granicę. Ministerstwo spraw wewnętrznych, pragnąc również przyczynić się do usprawnienia ruchu podróżnych przez granice państwa, wydało zarządzenia, mające na celu uproszczenie manipulacyj przy rewidowaniu paszportów na stacjach granicznych. Między innemi ograniczono ilość adnotacyj, jakie obowiązani są czynić na granicy funkcjonarjusze policji. Ministerstwo komunikacji ze swej strony oświadczyło gotowość skrócenia postojów pociągów na granicy, co ze względów techniczno-kolejowych jest z łatwością osiągalne.

Wobec tych zarządzeń rzeczywiste skrócenie postojów pociągów na stacjach granicznych zależy jedynie od uzgodnienia rozkładu jazdy w ruchu międzynarodowym. Zasadnicze zmiany w tym względzie da się osiągnąć na najbliższej konferencji międzynarodowej, która odbędzie się w październiku br

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **RADA PARTYJNA SJON. PARTJI PRACY HITACHDUTH** odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2 w południe w lokalu stow. Merkaz Haceirim, Krakowska 41 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności ,2) Sytuacja polityczna w ruchu sjonistycznym, 3) Sytuacja wyborcza przed kongresem i nasza platforma, 4) Dyskusja, 5) Wybór delegatów na kongres i 6) Ewentualja. W Radzie partyjnej biorą udział wybrani przez konferencję krajową członkowie Rady.

— **POSIEDZENIE RADY KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 4 popoł. w sali obrad Rady gminy żydowskiej w Krakowie. Na porządku dziennym: Uchwalenie wysokości składki wyznaniowej na rok 1931/32 i budżet na rok 1931/32.

— **GOŚCINA ZNAKOMITEGO UCZONEGO W UNIWERSYTECIE JAG.** W tych dniach przybywa do Polski, na zaproszenie paru naszych wszechnic, jeden z najwybitniejszych współcześnie znawców kultur romańskich, profesor uniwersytetu fryburskiego, Juljusz Bertoni, poprzednio przez wiele lat zajmujący katedrę we Fryburgu Szwajcarskim, a następnie w Turynie. W Krakowie prof. Bertoni wygłosi dwa wykłady w auli Uniwersytetu Jag. w sobotę 16 i w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 popoł. Tematy prelekcyj zostaną ogłoszone osobno.

— **RABIN BOBOWSKI W SWOSZOWICACH.** We wtorek popołudniu przybył do Swoszowic rabin- cudotwórca z Bobowy Benzion Halberstam na kilkutygodniową kurację. Rabina bobowskiego oczekiwały liczne rzesze jego zwolenników, witając go na stacjach, przez które przejeżdżał. Podczas Szewuot oczekiwany jest w Swoszowicach wielki zjazd ortodoksów.

• • •

Rabin- cudotwórca z Czortkowa w przejeździe z Wiednia do swej rezydencji, zatrzymał się wczoraj przedpołudniem przez dwie godziny na dworcu krakowskim, witany przez tłumy chasydów. Audjencyj udzielał rabin czortkowski w wagonie specjalnie przestawionym na boczny tor.

— **W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIĄ PRZEWIEZIENIA ZWŁOK WŁADYSŁAWA ORKANA** z Krakowa do Zakopanego, kuratorjum szkolne rozesłało do wszystkich szkół powszechnych okólnik, nakazujący kierownikom szkół wyprowadzenie dziatwy szkolnej na stację celem złożenia hołdu Wielkiemu Synowi Podhala w czasie przejazdu pociągu żałobnego. Dziś we czwartek o godz. 12 w południe odbędzie się w auli uniwersyteckiej uroczysta Akademja ku czci zmarłego poety. Przewiezienie zwłok nastąpi w sobotę 16 bm. o godz. 9'50 rano po nabożeństwie w kaplicy cmentarza rakowickiego Zwłoki śp. Orkana spoczną na starym cmentarzu zakopiańskim między grobami Sabały i Witkiewicza. Nad mogiłą wygłoszone będą przemówienia.

— **POSIEDZENIE KOMISJI DLA POPIERANIA ROZWOJU M. KRAKOWA.** Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie komisji dla popierania rozwoju miasta Krakowa, wyłonionej z Rady przybocznej. W obradach, którym przewodniczył wiceprezydent Ostrowski, rozpatrywano szereg zagadnień, łączących się z kwestją rozwoju miasta. Sprawozdanie Biura Propagandy turystycznej m. Krakowa, przedłożone Radzie przez dyrektora Muzeum Przemysłowego inż. E. Tora, zostało przyjęte do wiadomości. W dalszym ciągu zebrania poruszono kwestje wspólnej akcji wszystkich organizacyj i instytucyj pracujących nad propagandą miasta, złączonych w t zw. „Syndykat Propagandy", sprawę nowopowstającego Tow. Wystaw i Propagandy m. Krakowa, sprawy udogodnień komunikacyjnych, przemysłowych, turystycznych, hotelarskich itp. W rezultacie obrad wyłoniono komisję, w skład której weszli pp. St. Fächer, dr. Józef Flach, dr. Jarszyński, dr. Merz i prof. Pochmarski, dla opracowania i przedłożenia na następnem posiedzeniu programu prac nad rozwojem miasta Krakowa.

— **CYKL WZOROWYCH WYCIECZEK PO ZABYTKACH KRAKOWA.** W najbliższym czasie, podobnie jak za lat poprzednich, rozpocznie się cykl wycieczek po zabytkach starego Krakowa, zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników historji i zabytków Krakowa. Cykl poprowadzi jak co roku członek Wydziału Towarzystwa Miłośników Krakowa dr. Dobrzycki, doskonały znawca starego Krakowa. Każda wycieczka stanowi dla siebie całość, czas trwania od 2 do 3 godzin. Ze względu na propagandowy cel wycieczek, wstęp wynosi tylko 1 złoty. — Tematem pierwszej wycieczki będzie „Wawel w dobie średniowiecza", przyczem omówione zostaną na miejscu sensacyjne wyniki najnowszych doniosłych odkryć rektora Szyszko- Bohusza. Wycieczka ta odbędzie się w sobotę 16 bm., zbiórka uczestników na placu koło katedry o godz. 15'30

— **8 PUŁK UŁANÓW** organizuje dziś, we czwartek o godz. 4 popołudniu na Małych Błoniach w Krakowie wiosenne zawody hippiczne oficerów i podoficerów z bardzo urozmaiconym programem Przygrywać będzie własna orkiestra. Dochód przeznaczony na cele Polskiego Czerwonego Krzyża. Dojazd tramwajami linji Nr. 4.

— **BIURO OPIEKI ZAWODOWEJ** Wydziału VI. Magistratu zostanie przeniesione z dniem 15 bm. do lokalu w domu miejskim przy pl. WW. Świętych Nr. 1, I. p.

ZE SPORTU

OLSZA—MAKKABI. Dzisiejsze zawody piłkarskie o mistrzostwo okręgu pomiędzy powyższemi drużynami wzbudziły wielkie zainteresowanie. Początek meczu o godz. 11 przedp. na boisku Makkabi.

MECZ LEKKOATLETYCZNY O MISTRZ. POLSKI. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsza rozgrywka o mistrzostwo Polski pomiędzy Legją a Makkabi. Początek o godz. 10 przedp. i 3 pop. na boisku TS Wisła.

MISTRZOSTWA W GRACH SPORTOWYCH. Dzisiaj o godz. 4 pop. grają na boisku Makkabi Sokół II—Makkabi II o mistrzostwo B klasy w piłce ręcznej, zaś o godz. 5'30 pop. Wisła—Makkabi o mistrzostwo klasy A w piłce ręcznej.

—

— **SEKCJA RYTMO-PLASTYCZNA ŻKS MAKKABI KRAKÓW** na wolnem powietrzu dla dzieci, u czennic pań. Wpisy i bliższe szczegóły w lokalu Makkabi (restauracja „Monopol", ul. Gertrudy codziennie między 7—7.30 wiecz.

Tajemnicze zniknięcie dr Felauer-Skłodowskiej wyjaśnione

Zwłoki jej znaleziono w Dolinie Strażyskiej

Zakopane. 13. 5. PAT We wtorek dnia 12 bm po południu dwaj górale, przechodzący przez Sankową Tubę nad Doliną Strażyska zna leźli w lesie, opodal szczytu, zwłoki jakiejś ko biety w stanie zupełnego rozkładu. Zawiadomiony o tem kierownik komisarjatu PP udał się we środę. 13 bm. zrana w asyście na miejsce wypadku, gdzie rzeczywiście znaleziono leżące wśród drzew na płaszczu zimowym zwłoki ko biety. Obok nich znaleziono zdjęte z nóg śniegowce, torebkę damską i puste tubki z werona lu. Głowa, znajdująca się w kompletnym rozkładzie świeciła nagą kością. Układ ciała sprawiał wrażenie, że śmierć nastąpiła we śnie. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego poddano zwłoki szczegółowym oględzinom, przyczem pod głową zwiniętym na kształt poduszki płaszczem znaleziono zamknięty termos, a w nim pieniądze około 200 zł. i kartkę, z której dowie dziano się, że są to zwłoki śp. dr. Felauer-Skłodowskiej. W kartce tej zmarła zawiadamia, że popełnił samobójstwo z własnej woli i prosi, aby nie winiono o to nikogo. Data 30. XI. 1930 r. wskazuje najdokładniej na termin zgonu. Tem samem tajemnica głośnego zniknięcia dr. Felauer Skłodowskiej została wyjaśniona

Pożar w kinoteatrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 13. 5. (L) Donoszą z Tokio, że w miejscowości Shimanahi wybuchł wczoraj po żar w kinie podczas przedstawienia. Pożar przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył ponad 20 domów. Na widowni w kinie wybuchła wśród widzów panika. W tłoku przy wyjściu kilkadziesiąt osób potratowano. W płomieniach zginęło 17 osób. Liczba rannych dochodzi do 50 osób.

Holenderski magnat cukrowy zamordowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Haga 13. 5. (R) W ubiegłą sobotę zaginął bez śladu dyrektor holendersko-indyjskiego towarzystwa cukrowego, znany magnat cukrowy i miljoner Eschauzier. Dziś rano odnaleziono jego zwłoki w jednym z magazynów towarzystwa, ukryte w skrzyni. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do ujawnienia sprawców morderstwa, których ujęto. Zeznali oni, że chcieli wymusić na miljonerze większą sumę pieniężną

Katastrofa w kopalni

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 13. 5. (L) Z Johannesburga donoszą, że w południowo-afrykańskiej kopalni Consolidated Mine Reef oberwała się winda w której znajdowało się 16 tubylców, i spadła w głąb szybu. Siedmiu robotników znalazło śmierć, reszta odniosła ciężkie rany.

Bomba w Adampur

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 13. 5. (L) Wedle doniesień z Lahore, w lokalu komitetu powiatowego w Adam pur wybuchła bomba. Generalny sekretarz komitetu został zabity a jeden z członków kongresu indyjskiego odniósł ciężkie rany.

Zgon Abrahama Michelsona, słynnego fizyka żydowskiego z Polski

Donieśliśmy już w telegramach, że onegdaj zmarł w Pasadenie (Kalifornja) w 79 roku życia słynny fizyk Abraham Michelson. Zmarły urodził się dnia 19 grudnia 1852 roku w małem polskiem miasteczku Strzelno w Poznańskiem. Jako młody chłopak wyemigrował do Ameryki, gdzie wstąpił do marynarki. W roku 1881 wybiera się do Europy, by studjować fizykę. Studja odbył w Berlinie, Heidelbergu i Paryżu, a po ich ukończeniu zostaje profesorem w akademji marynarki w Annapolis, a następnie jest profesorem w Cleveland w Nowym Jorku, Waszyngtonie, a od r. 1893 w Chicago.

Michelson zasłynął dzięki temu, że jego badania stały się podwaliną teorji Einsteina. Na podstawie długoletniej pracy doszedł Michelson do przekonania, że szybkość światła na ziemi jest we wszystkich kierunkach ta sama. Ta koncepcja sprzeczną była z dotychczasową hipotezą, przyjmującą eter. Tu zaczynają się badania Einsteina, które jak wiadomo doprowadziły do unicestwienia teorji eteru. Razem z Einsteinem opracowuje Michelson cały szereg eksperymentów optycznych, dla których konstruował specjalne aparaty.

Długie lata pracował w Irwing Ranch w Kalifornji, a następnie na wyspach Bermund skich. Prace Michelsona zwróciły na niego powszechną uwagę. Epokowe były zwłaszcza jego badania nad istotą światła. W roku 1907 otrzymuje nagrodę Nobla za swe zasługi na polu naukowem.

Obok swej pracy naukowej zajmował się sławny uczony też malarstwem i cieszył się opinją doskonałego karykaturzysty. Przed trzema laty urządził wystawę swych obrazów w Chicago. Teraz, gdy umarł, pisze prasa polska o zgonie słynnego uczonego polskiego, wątpliwą jest jednakowoż rzeczą, czy gdyby żył w Polsce, byłby uzyskał u nas katedrę...

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 13 5 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.

Zebranie giełdowe cechowało w dalszym ciągu brak większego zapotrzebowania Poszczególne papiery w poszukiwaniu jak akcje Banku Polskiego po kursie 124.50 i Elektrownia 25. jednakowoż bez obrotów. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. Tendencja spokojna.

Na pogiełdziu robiono jedynie 4-proc. list. zast. Tow. Kred. Ziem po kursie 38.50 przy małych obrotach.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zapotrzebowanie nieco większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.92, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.91 i jedna czw., czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 5 PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 100, Bank Polski 125, 127, Bank Zachodni 57, 60, Częstocice 27.25, Warsz. Tow. Fabr. Cukr 26.25, Lilpop 20.50, 20.75, Starachowice 9.97, 9.60. Pożyczki: 5-proc. konwersyjna 47.85, 5-proc. kolejowa 45.50. 6-proc. dolarowa 72.50, 7-proc. stabilizacyjna 80, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

* * *

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124 12, 124 43, 123.81, Gdańsk 173 40, 173 83, 172.97, Londyn 43.39, 43.50, 43.28, Nowy Jork 8.919, 8.939, 8.899. Nowy Jork telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.92, 35.01, 34.83, Szwajcarja 117.98, 172.41, 171.55, Wiedeń 125.47, 125.78, 125.16, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Beril 212.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 13 5 1931. Pszenica cena orjentacyjna 30—30 i pół. żyto cena orjentacyjna 26 i trzy czw. do 27 i jedna czw, jęczmień przemiałowy 27—28, owies pastewny 29 [illegible] ka żytnia 40 i pół do 41 i pół, pszenna 47 i pół do 50 i pół, otręby żytnie 21—22, pszenne 21—22, pszenne grube 22 i pół do 23 i pół, gorczyca 42—47, wyka siewna 45—47, peluszka 47—50 groch polny 30—31, Wiktorja 36—40, łubin niebieski 26—28, żółty 34—38, seradella 85—92, tatarka surowe 38—40, ziemniaki jadalne 6.50—7. Tendencja spokojna

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 13 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.18—169.68 Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.22 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme. Londyn 34.53 i trzy ósme do 34.63 i trzy ósme. Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.77 i trzy czw. do 27.87 i trzy czw.. Praga 21.02 i trzy czw do 21.10 i trzy czw, Warszawa 79.63—79.81, Zurych 136.83—137.33, Amerykańskie 709.50—713.50, Niemieckie 168.93—169.53, Francuskie 27.71 i trzy czw. do 27.90 i trzy czw, Włoskie 37.22—37.38, Polskie 79.52—79.92, Szwajcarskie 136.85—137.65, Czeskie 21 i trzy czw do 21.12 i trzy czw, Węgierskie 123.90—124.30

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15 i jedna czw., Lwów Czerniowce 30 i jedna czw., Portland Zement 64, Zieleniewski 13 i pół, Gal Karpaty 1.71, Galicja 15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 5. PAT. Paryż 20.30 i jedna czw., Londyn 25.23 i jedna czw., Nowy Jork 518.90, Belgja 72.20, Włochy 27.16, Berlin 123.63, Wiedeń 72.97 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.51. Bukareszt 3.09.

KOMUNIKATY

— WALNE ZGROMADZENIE POW. KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWAL. wdów i sier. wojen. w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 3-ciej popoł. w sali kahału na którem referować będzie p. Dr. L. Schermant prezes Rady Naczelnej Ziednoczenia ZŻIWS. R.P.

— Z ORG. SJONISTÓW REWIZJONISTÓW posiedzenie egzekutywy dziś, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Brith Trumpeldoru" Zielona 17. Na porządku dziennym: 1) Zjazd dzielnicowy 2) Wybory na XVII Kongres.

ZGON EUGENJUSZA YSAYE'A

We wtorek, o godzinie 4.30 rano zmarł w Brukseli na udar serca znany skrzypek i kompozytor Eugenjusz Ysaye.

FRED. HELLER.

Dziesięć przykazań dla pana

JAK ROZSTAWAĆ SIĘ?

Winieneś wypowiadać słowo pożegnania „dowidzenia" z o wiele większą jeszcze czułością, niż słowa: „kocham cię". Bo do tekstu oświadczyn miłości stosuje się każda melodja, ale słowo pożegnania odznaczać musi się twoją nutą.

Nie śmiesz w ostatniej chwili tracić głowy. Kobiety celują przy pierwszem rendez-vous w serce, przy pozornie ostatniem w siedlisko rozsądku. Nawet głupia kobieta, czując zbliżanie się rozstania, jest jeszcze z pewnością mądrzejsza od najmądrzejszego mężczyzny.

Musisz siebie oskarżać, a nie ją. Uwolni cię i będziesz się miał za niewinnego.

Nie powinieneś próbować kłamać, bo to uwikła cię na nowo. Kłamstwa zostawiaj jej! Przy rozstaniu będziesz potem mógł po raz pierwszy rozróżnić kłamstwo jej od twojej prawdy.

Nie powinieneś zamieniać zakłopotania swojego z miłością nie do przezwyciężenia. Jest rzeczą niewygodną przyznawać przed sobą samym, że to już „koniec", bo musi się potem wyciągnąć konsekwencje. Natomiast jest rzeczą wygodną poznać, że się zako chała, ponieważ skutki same się już zjawią. Kiedy się jednak już raz poznało, że miłość wzięła w łeb, wtedy nie należy poddawać się żałosnym nastrojom. Kobieta, widząca, że mężczyzna gotów jest rozstać się, z rozkoszą odczuwa twój ból rozstania i to silniej od swojego, ponieważ twój ból w takiej chwili stanowi jedyną jej broń.

Musisz być wielkoduszny. Powiedz najlepiej, że nigdy nie zasługiwałeś na jej miłość, w przeciwnym razie ona ci to powie!

Powinieneś jej w miarę możności pozostawić pierwszeństwo. Daj jej do zrozumienia, że nie zawsze może zostać u ciebie, potem powiedz, że wprawdzie nie możesz żyć bez niej, ale że lepiej jest umrzeć niż umierać powoli.

Nie musisz brać poważnie każdego jej słowa, ale musisz udawać, że to robisz. Wtedy posiadać będzie zadośćuczynienie w postaci twoich wyrzutów sumienia, a to zastąpi jej niejedno.

Nie musisz uważać, że jesteś nie do zastąpienia. Każdy mężczyzna traci połowę wartości swojej przy rozstaniu. Ileż już zatem z niego zostaje?!

Powinieneś między ostatniem twojem spotkaniem z „minioną", a pierwszą randką z przyszłą pozostawić sobie tyle czasu, byś mógł znowu uwierzyć w wieczystą miłość. Bo już przy pierwszem słowie miłosnem myśleć musieć o rozstaniu, to tak jak gdybyś kupić chciał powiędłe kwiaty, by postawić je w pokoju.

Załamanie się i sanacja wiedeńskiego Creditanstaltu

Niespodziewana wiadomość o ogromnych stratach poniesionych przez wiedeński Creditanstalt wywołać musiała zrozumiałe zdumienie i przerażenie nie tylko w samej Austrji, ale i wszędzie tam, dokąd sięgają wpływy tego dotychczas najpotężniejszego banku wiedeńskiego. Austrja przeszła w ostatnich latach już szereg katastrof bankowych, z których największą był upadek Bodencreditanstalt w 1929 r., nikt jednak nie przypuszczał, by to samo, co spotka ło spekulantów powojennych Bosla i Castiglioniego, przydarzyć się mogło bankowi, finansowanemu przez samego Rotszylda.

Bezpośrednim powodem sensacji wiedeńskiej było obliczenie bilansu Creditanstaltu za rok 1930. Okazało się mianowicie, że bank ten, którego kapitał akcyjny wynosi 125 milj. szylingów, a rezerwy — 40 milj. poniósł w ciągu jednego roku 1930 stratę, wynoszącą okrągło 140 milj. szylingów! Zagadka tak olbrzymiej straty, która pochłonęła całe rezerwy i prawie cały kapitał akcyjny, wyjaśnia się w pierwszym rzędzie fatalnym spadkiem objętym po Bodencreditanstalt. Kiedy w październiku 1929 objął Creditanstalt pod naciskiem rządu, po kilkudniowych zaledwie pertraktacjach, aktywa i pasywa zbankrutowanego Bodencreditanstaltu, wydawało się, że na interesie tym Rotszyld uzyska ładny zarobek. Tymczasem okazało się że na interesach Bodencreditanstaltu musiał Creditanstalt stracić jeszcze dodatkowych 60 milj. szyl., ponad odpisy, uwzględnione już przy fuzji. Ponadto dotkliwy spadek wartości akcyj, znajdujących się w portfelu banku, które to akcje musiały być w bilansie uwidocznione po obecnym kursie, spowodował dalszą stratę 40 milj. sz. Pozostałych wreszcie 40 milj. sz. stracił Creditanstalt na nieściągalnych dłużnikach.

Wobec takiego fatalnego bilansu powinien był właściwie Creditanstalt zgłosić według ustawy swą upadłość. Upadłość ta byłaby jednoznaczna z katastrofalnym wstrząsem całej gospodarki austrjackiej, skoro około 80 proc. przedsiębiorstw przemysłowych austrjackich należy do Creditanstaltu lub też czerpie od niego środki finansowe. Upadek Creditanstaltu pociągnąłby więc za sobą ogromny wzrost bezrobocia w Austrji, które i tak już obejmuje 300 tysięcy robotników, a skutki w dziedzinie finansów byłyby niewątpliwie jeszcze głębsze, sięgając daleko poza granice Austrji. Z tych powodów zamiast ogłaszać upadłość zwrócił się zarząd Creditanstaltu o pomoc do rządu, której to pomocy istotnie zdecydował się rząd użyczyć.

Plan sanacji wygiąda w ten sposób, że kapitał Creditanstaltu dozna redukcji o 25 proc., tj. o około 31 milj., a nadto na pokrycie strat przeznacza Creditanstalt 40 milj. swych rezerw, tak iż ze straty 140 milj. pokrytych będzie w ten sposób 69 milj. Równocześnie przeznacza państwo na akcję sanacyjną 100 milj., Bank Narodowy 30 milj., a Dom Rotszylda również 30 milj., przyczem z tych 160 milj. przeznaczy się na pokrycie reszty strat 69 milj., zaś pozostałe 91 milj. pójdą na powiększenie kapitału akcyjnego. W tym celu wydane będą nowe akcje, tak, iż łączny kapitał akcyjny Creditanstaltu wyniesie po sanacji około 185 milj., a zatem więcej, nawet, niż dotychczas. Rzecz jasna, że w zamian za fundusze przeznaczone przez rząd i Bank Narodowy otrzyma państwo większość akcyj Creditanstaltu i to akcyj uprzywilejowanych.

W ten sposób uniknie Austrja, co prawda kosztem znacznych ofiar ze strony państwa, katastrofy, której groźba bezpośrednio nad nią zawisła. Nawiasem mówiąc, rząd austrjacki, którego finanse nie przedstawiają się i tak szczególnie, zaciągnąć musi pożyczkę w formie 3-let nich bonów skarbowych (aby uzyskać 100 milj. potrzebnych na sanację Creditanstaltu. Odpowiednią ustawę w przedmiocie tej pożyczki uchwalić miał parlament austrjacki we środę i niewątpliwie uczynił to wobec zapewnionej z góry zgody wszystkich stronnictw. Stronnictwa burżuazyjne z chęcią dały swoje placet na tę pożyczkę, byle uniknąć grożącego wstrząsu. Socjaliści zaś pomstują wprawdzie, że biedne państwo austrjackie musi spieszyć z pomocą Rotszyldowi, w gruncie rzeczy jednak i oni zadowoleni są z tego sposobu sanacji, gdyż przez to uzyskuje państwo austrjackie większość akcyj Creditanstaltu, a tem samem kontrolę nad 80 proc. przemysłu austrjackiego, co wszakże leży na linji ich ideału socjalizacji produkcji.

Szybkie przeprowadzenie akcji sanacyjnej wywołało w Wiedniu znaczne uspokojenie tak, że nawet nie doszło do jakiegoś runu na banki, a jedynie akcje Creditanstaltu spadły z 43 sz. na 30 sz., co znaduje uzasadnienie w przewidzianej redukcji kapitału akcyjnego. Niemniej jednak jasną jest rzeczą, że dominujące stanowisko Creditanstaltu w Wiedniu i potężne jego wpływy należą do przeszłości. Co się tyczy polskich instytucyj bankowych związanych z Creditanstaltem, jak Bank Dyskontowy, Lwowski Bank Hipoteczny i Śląski Zakład Kredytowy, to nie ma żadnego powodu do obaw, by wypadki wiedeńskie mogły szkodliwie oddziałać na sytuację tych banków, gdyż są to przedsiębiorstwa wprawdzie złączone z koncernem Rotszyldowskim, są one jednak zupełnie samodzielnemi instytucjami, które oczywiście nie udzielały kredytów wiedeńskiemu Creditanstalt, tak, iż z tego tytułu w żadnym wypadku strat nie poniosą.

B. S.

Sanacja Creditanstaltu przedmiotem obrad parlamentu

Wiedeń 13. 5. PAT. Rząd wniósł dziś w Radzie narodowej zapowiedziany projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu **do użycia 100 miljonów szylingów dla pokrycia strat Austrjackiego Zakładu Kredytowego.** Z sumy tej ma być użytych 58'6 milj. na zakupno nowych akcyj, a 41'4 milj. szylingów na pokrycie strat Zakładu Kredytowego. W tym celu ma być przedsięwzięta operacja pożyczkowa w maksymalnej sumie 150 miljonów szyl. przez wydanie obligacyj państwowych lub też państwowych weksli kasowych w walucie austrjackiej lub obcej z kilkuletnim czasem obiegu. Austrjacki bank narodowy będzie upoważniony do nabycia akcyj Zakładu kredytowego za sumę maksymalną 30 miljonów. Spłaty długów państwowych, zaciągniętych swego czasu w Banku Narodowym będą wstrzymane do r. 1935 a udział państwa w czystym zysku Banku Narodowego użyty ma być na rzecz Zakładu Kredytowego.

Ukończenie reformy walutowej nie dozna przez to opóźnienia, gdyż długi państw. zmniejszyły się w porównaniu z r. 1923 o 160 miljonów szylingów. Zakład kredytowy otrzymał upoważnienie do wstawienia do bilansu za rok 1930 sumy potrzebnej do rekonstrukcji, jako już otrzymanej.

Rada narodowa, która zebrała się o godz. 3 popołudniu odesłała przedłożenie rządowe bez dyskusji do komisji finansowej. Komisja finansowa rozpoczęła obrady dziś popołudniu. Posiedzenie dotychczas trwa. Planowane jest ponowne zwołanie na dziś wieczór komisji celem załatwienia przedłożenia rządowego.

Groźny pożar wiejski

Kielce. 13. 5. PAT. We wsi Brzeżany, w powiecie kozienickim wybuchł groźny pożar, który zniszczył 12 gospodarstw wraz z zabudowaniami i inwentarzem. Szkody wynoszą około 100.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Gościnne występy „Qui pro quo"

Sałatka majowa" rewja w dwóch aktach (17 obrazach).

Świetny konferencier p. Jarossy zaznaczył na samym wstępie, że tytuły rewji nie mają po większej części nic wspólnego z programem. Ktoś mógłby np. przeczytawszy, że druga premjera sympatycznych gości warszawskich zatytułowana jest „Sałatka majowa", przypuścić, że tutaj chodzi o jakąś satyrę polityczną, wszak obecnie pięć lat upłynęło od przewrotu majowego w Polsce. „Qui pro Quo" unika jednakowoż satyry politycznej, a dopuszcza ja tylko poza nawiasem swego programu. A więc „Sałatka majowa" jest niejako apolitycznem przywitaniem wiosny.

Jest to prawdziwa sałatka, którą widzowie spożywają z niezwykłym apetytem Nie wszystkie zresztą ingredjencje tej sałatki są świetne, możnaby nawet powiedzieć, że obecny program jest nieco za sentymentalny. Widocznie wiosna wywołuje w rozkosznym grzeszniku p. Jarossym rzewny sentyment, czem wytłómaczyć sobie można przewagę smutnie zadumanych piosenek. Być jednak może, że dzieje się to dlatego, ponieważ „primadonna" zespołu jest pani Górska, która chciała się publiczności zaprezentować jako kompozytorka Niestety stało się to ze szkodą dla całości programu, z którego np. mógłby wypaść chociażby taki „Mały gigolo", znany już z występów pani Pogorzelskiej.

W ostateczności łatwo publiczność pogodziła się ze sentymentalnemi piosenkami pani Górskiej, chociaż zdaje się, że sympatyczna ta artystka o wiele milszą jest w piosenkach filuternych, bo reszta zespołu niecała się „zdemoralizować" wiośnie i zachowała frapującą kanciastość groteski. Tyczy się to głównie p. Dymszy, którego każde wystąpienie publiczność gorąco przyjmuje. Specjalnością jego są tzw. „kretyńskie piosenki", których artyzm groteski wprost precyzyjnie jest opracowany. Dzielnie sekunduje p. Dymszy jego żona, pani Dymszyna. Parę tą nazwać można „ulubieńcami publiczności". Na brak oklasków skarżyć się nie może jednakowoż też i pani Kalinówna, chociaż jej groteska „Cezar i Kleopatra" była nieco za przeszarżowaną. Duży sukces miał też p. K. Tom swemi „szmoncesami" żydowskiemi. Świetnym był skecz „Krótkie spięcie", przedstawiający nam snobistyczną rodzinę żydowską, odegrany przez panią Kalinównę oraz pp. Lawińskiego, Minowicza i Toma. „Tacian girls" miały tylko jeden numer właściwy (tj. „Etiude", który wykonały ku prawdziwemu zachwytowi publiczności. Pozatem statystowały tylko tak pani Górskiej, jak i p. Minowiczowi we wielce sentymentalnych piosenkach. Zakończeniem programu była pyszna satyra przedstawienia operowego, wykonana przez cały zespół. Satyra ta jest doprowadzeniem ad absurdum opery albotéż słodka zemstą reżysera rewji Jarossyego nad reżyserami operowymi.

(-sl)

LOKALE

CZYNSZ przedwojenny! 3 pokoje, kuchnia, z komfortem, III. piętro, przy ul. Kołłątaja 4, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, komfortem, wysoki parter lub I. piętro. Czynsz przedwojenny! 1203er

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, wynajmę zaraz: Krowoderska 51 m. 6. 1204er

1 LUB 2 pokoje słoneczne, umeblowane, — dla dwóch panów, na dogodnych warunkach do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Słoneczne" do Adm. „N. Dziennika". 752g

DO WYNAJĘCIA lokal sklepowy przy ul. Floriańskiej w podwórcu, z dużą wystawą. Wiadomość: ul. Tomasza 8. „Mera". 754g

INTELIGENTNY pan zostanie przyjęty, jako drugi, do dużego, ładnego, balkonowego pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Dietla 15, I. piętro, m. 4, między godz. 2—3 popołudniu. 756bp

SPRZEDAŻ

WYSPRZEDAŻ mebli antycznych: krzesła, fotele, salony, toalety, biurka po cenach niezwykle niskich od 10 maja przez kilka dni: Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6. 733g

OPONY (bezkonkurencyjne) „INDIA" na wagę Zł. 10 za kg Wszelkie akcesorja samochodowe i części zamienne Chevrolett i Ford stale na składzie **AUTO-RUCH** Kraków, św. Marka 27 Telefon 116-36

DYWANY ręczne kilimy. „Dywan" Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12lm

WÓZKI dziecięce, najnowsze modele — na rok 1931/1932, nadeszły do fabrycznego składu maszyn, Kraków, Zwierzyniecka 6 1154x

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY wojażer doskonale zaprowadzony w branżach: kosmetycznej, galanteryjnej, kolonjalnej, cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Województwo krakowskie". 757g

NAUKA I WYCHOWANIE

STOW. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" (Biuro Pośrednictwa Pracy) poleca bezpłatnie kwalifikowanych korepetytorów do wszystkich przedmiotów w zakresie szkół powszechnych i średnich, guwernerów oraz nauczycieli języków. Zgłoszenia przyjmuje się w Żydowskim Domu Akademickim (Przemyska 3 — Telef. 107-64) w godz. od 7—9 wiecz. Tamże przyjmuje się zgłoszenia akademików poszukujących pracy. 1048x

Matrymonjalne

SZUKAM dla mej przyjaciółki 35-letniej, bardzo inteligentnej, przystojnej panny, męża do lat 50. Posagu posiada 1.500 dolarów, sama zarabia miesięcznie 400— 500 zł. Zgłoszenia pod „Skarb" do Adm. „N. Dziennika". 725bp

— NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANE ROZLICZENIA SPÓLNIKÓW, bilanse, rewizje i zakładanie ksiąg — orjentacja prawno handlowa — załatwia pierwszorzędny fachowiec. — Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Adm. „N. Dziennika". 1150x

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM 1085tzi wyrobu Apteki W. BOROWSKIEGO w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59 stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie. Sprzedaż wszędzie.

שוין ערשינען דער צווייטער נומער
פון ש. י. אימבערס מאנאטשריפט
צווישן ווינדמיהלען
אין דעם נומער:
מסתרי גאליציע אין בונדישער בעלייכטונג
איש כריות באפט זיך קושען
עס פעהלט דער ,שטימאדאנטשיק'
◆
יעהרליכער אבאנאמענט: 5 זל. — איינצעלנומער 50 גר.
צו באקומען ביי די צייטונגסא־קיפער
אדער באשטעלען ביי:
„CWISZEN WINDMIHLEN"
Kraków, Dunajewskiego 9. - P.K.O. 411.960

TROCHĘ HUMORU



— Popatrz wujciu, tu można wejść do wody i bawić się. Woda sięga kaczkom zaledwie do brzucha

RÓŻNE

ZAKŁAD kąpielowy siarczano—solankowy, Kraków—Podgórze, końcowa stacja tramwajowa Nr. 6. — **Otwarty od 18 maja.** 1207x

DROGERJA w miejscu klimatycznem korzystnie do wydzierżawienia lub do sprzedania. Wiadomość: Apteka Barbaga w Białej. 1208x



Zapraszamy wszystkich na pokazy gotowania i na bezpłatne kosztowanie ciastek i legumin we firmach: Perlberger i Schenker, Grodzka L. 48 Jawornicki, Rynek 44, A-B Jakób Piekło, Podgórze, Rynek

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1, otworzy la filję farbiarni i pralni Eisenberga (Fluss). 662g

TILENOL-RA RADIOAKTYWNE DO ZĘBÓW I UST KREM-ELIKSIR-PASTA

DOM 2-piętrowy w Nowym Sączu, centrum, — czynszowy, wybudowany w roku 1912, komfort, łazienki, zamienię na podobny w Krakowie, za ewentualną dopłatą. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8, 1212or

ZABIEGI wodoleczniczo, kąpiele kwasowęglowe dla dochodzących — codziennie przedpołudniem. Lecznica **„SALUS"**, Kraków, ul. Szujskiego. 1202er

SZCZURY MYSZY



Jedyny prawdziwie skuteczny ORWIN Żądać wszędzie

WAŻNE dla letników Leżaki w najlepszym gatunku od zł. 10. poleca S. Lamensdorfer, handel towarów żelaznych, Kraków—Podgórze. — Rynek 13. 115.9

FIRANKI Materjały tiul cermko-celoracyjne i urlownie i częściowo NADTANIE w Krakowskie Fabryce Firanek **MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23**

Szkoła kaligrafji przy kursach handlowych Leona Feinberga **w Krakowie, ul. Starowiślna 28.** poprawia każde najbardziej zaniedbane pismo w krótkim czasie na piękne i biegłe, gwarantując za skuteczny wynik. — Dla uczniów i pp. słuchaczy wszelkich dykasteryj odpowiednie zniżki. Jedyna sposobność poprawienia sobie charakteru pisma przy małych kosztach. Zgłoszenia i nauka codziennie w nowym lokalu szkolnym przy ulicy Starowiślnej L. 28, od godz. 9—1 i od 4—8 1079x

PRENUMERATA: w Krakowie na prow miesięczn.	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 mil/m. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 mil/m. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20 Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratula 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana